„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 43. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT CZWARTEK, 12 LUTEGO (THURSDAY, FEBRUARY 12), 1925. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Konkordat Polski z papieżem został podpisany

Miasto Gdańsk zbiera owoce swej przeciw polskiej polityki

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA OKAZAŁA SIĘ KOMPLETNEM FJASKIEM

Kupcy i przemysłowcy gdańscy domagają się od miasta pokrycia olbrzymich strat

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 11 lutego. — Wystawa przemysłowo-handlowa w Gdańsku, zakończyła się w niedzielę. Przemysłowcy zagraniczni — a szczególnie polscy, świecili nieobecnością w wystawie. Zaledwie jedna dwunasta część wystawców zgłosiła się na wystawę z okazami swych wyrobów. Handlowe i przemysłowe koła przypisują kompletne fjasko wystawy antypolskiej polityce senatu gdańskiego, skutkiem czego zagraniczni przemysłowcy wstrzymali się od wzięcia udziału w wystawie.

Niedobór z powodu nieudania się wystawy wynosi kilkaset tysięcy florynów gdańskich (floren gdański równy angielskiemu funtowi szterlingów). które kupcy i przemysłowcy gdańscy starają się odebrać od senatu gdańskiego za poniesione straty.

POLSKA I STANY ZJEDNOCZONE ZAWIERAJĄ TRAKTAT HANDLOWY

Na warunkach najbardziej zaprzyjaźnionych narodów

WASHINGTON, 11 lutego. — Sekretarz stanu Ch. Hughes dokończył dzisiaj wymiany not z poselstwem polskiem w Washingtonie w sprawie zawarcia pomiędzy Polską i St. Zjedn. traktatu handlowego na warunkach najbardziej zaprzyjaźnionych narodów, odnośnie opłat cłowych i innych opłat dotyczących handlu i przemysłu, zanim zostanie ułożony ostateczny traktat handlowy, który zostanie poddany do zatwierdzenia senatowi.

Prowizoryczny traktat handlowy jest podobny do umów handlowych, zawartych poprzednio przez sekretarza stanu z republiką Brazylją, Czechosłowacją, Grecją, Gwatemalą i San Domingo. Warunki polsko-amerykańskiego traktatu handlowego poczynają obowiązywać od dzisiaj.

Rząd Stanów Zjednoczonych został urzędowo powiadomiony przez rząd polski, że wolne miasto Gdańsk, które Polska zastępuje w sprawach zagranicznych, jest współuczestnikiem zawartego traktatu handlowego.

KAT SIĘ POLSCE NAPRASZA

(Napisał dla „Nowego Świata" T. W. Długoszowski)

Kancelarja sejmowa otrzymała niezwykle ciekawą ofertę. — Mianowicie ktoś, kto nazwisko swoje ukrywa starannie i wymienić je pragnie tylko panu ministrowi sprawiedliwości, oczywiście wymienić na złote (nie nazwisko zresztą), chce zostać w Polsce katem. Oferta jest treści następującej:

„Z dziennika „Rzeczypospolitej" dowiedziałem się, iż w państwie polskiem brak jest wykonawcy wyroków śmierci, t. j. kata. Przeto funkcje za takowego wykonywać musi wojsko, czemu to ostatnio sprzeciwił się minister spraw wojskowych, ponieważ będącej w mowie funkcji nie przewiduje regulamin wojskowy. Wobec tego ja (następuje imię i nazwisko) były uczeń, a następnie egzaminowany pomocnik (zastępca) wykonawcy (kata) wyroków śmierci przez powieszenie przy sądach austrjacko-węgierskich złożyłem na ręce pana ministra sprawiedliwości w Warszawie podanie z okazaniem chęci i zgody na objęcie wspomnianej funkcji w państwie polskiem na warunkach podanych w załączeniu. Podanie niniejsze ośmielam się przedłożyć z prośbą o łaskawe postawienie wysokiemu Sejmowi publicznego wniosku o wycofanie wojska z wykonywania wyroków śmierci na osobach cywilnych i oddanie wykonywania takowych na tychże osobach zaprzysiężonemu, egzaminowanemu, specjalnie do tego katowi, który dokona egzekucji przez powieszenie. Nadmieniam jednak, że w razie przyjęcia mojego podania złożę przysięgę, oddam swoje dokumenty osobiste, potwierdzające moją tożsamość, oraz przynależność, oraz dokonam ewentualnej próby mojego tak ulubionego zawodu. Zaznaczam, że ja, jako taki, wzywany jestem przez ministra sprawiedliwości republiki austrjackiej, jednak wolałbym pozostać w Polsce i tejże służyć. (Dnia 4 stycznia, 1924 r. Następuje podpis).

Do podania tego załącznam warunki, na zasadzie których zgodzę się przyjąć i chętnie wykonywać funkcje wykonawcy wyroków śmierci (kata) w Rzeczypospolitej. 1) Nazwisko i imię moje powinny być znane jedynie panu ministrowi sprawiedliwości; 2) uposażenie miesięczne powinno równać się miesięcznej pensji urzędnika V. kategorji; 3) bilet wolnej jazdy klasy II do miejsc egzekucji; 4) udzielanie policyjnej asystencji przy wykonywaniu wyroków śmierci."

Przedłożenie, jak widać, jest ujęte całkiem fachowo, jest napisane przez człowieka, który pragnie służyć ojczyźnie czem może; pragnie wieszać najukochańszych rodaków, o ile ci zejdą z drogi prawa (powiedzmy, na lewo), lub w jakimkolwiek innym kierunku, który grozi pociągnięciem do odpowiedzialności i wreszcie podciągnięciu na namydlonym (wszak tak?) postronku.

Ojczyzno nasza ciesz się! Właśnie zgłosiła się ta osoba, której ci dotąd brakowało (coś w rodzaju „primus inter pares") — a od „ojców narodu" będzie zależało, czy ofertę tej osoby przyjąć, czy też odrzucić ją precz i to odrzucić raz nazawsze.

Powstaje pytanie: czy ci, Polsko potrzebny jest kat, czy też bez kata sie obejdziesz? I dalej: czy śmierć musi mieć w Polonii Restitucie pomocnika oficjalnego, czy też bez tej fachowej pomocy może się obejść? Aby na to pytanie dać odpowiedź — należy

(Ciąg dalszy na stronicy 3-ej)

Tadeusz Kościuszko, ur. 1746 um. 1817

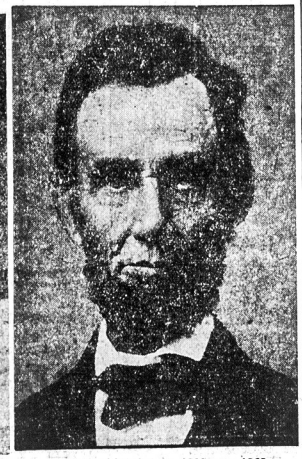

Abraham Lincoln, ur. 1809 um. 1865

Nowa pożyczka dla Polski w Stanach Zjednoczonych

SPRZEDAWANA BĘDZIE OD PRZYSZŁEGO PONIEDZIAŁKU PO PEŁNEJ SUMIE — PRZYNOSIĆ BĘDZIE 8 PROCENT

NEW YORK, 11 lutego. — Firma finansowa Dillon Read Co., rozpoczyna w przyszły poniedziałek rozprzedaż nowej pożyczki polskiej w sumie $50,000,000 przynoszącej 8 procent. Pożyczka będzie sprzedawana w pełnej sumie z maleńkiemi ułamkami za komisowe dla firmy zajmującej się sprzedażą.

Pożyczka polska będzie zahipotekowana na polskich kolejach. Termin pożyczki ograniczony na 25 lat.

Trzy Polki ciężko potłuczone w katastrofie kolejowej

NEW YORK, 11 lutego. — Kamelja Kochańska, lat 34, zamieszkała pn. 217 Franklin St., w Brooklyn, N. Y., Ludwika Markowska, lat 37, zamieszkała przy Pearsal St., w Long Island City i Marja Matuszewicz, zamieszkała pn. 157 Clinton Ave., zajęte czyszczeniem wagonów kolei Penna na stacji w Long Island City doznały cięższych i lżejszych obrażeń gdy wagony w których pracowały oderwały się podczas przesuwania z toru na tor i stoczyły się na bok. Kochańska doznała wstrząśnienia mózgu, Markowska obrażeń i potłuczeń na całym ciele a szczególnie na lewej ręce i lewej stronie głowy, a Matuszewicz tylko silnego wstrząśnienia.

Krwawe bójki w parlamencie tureckim

LONDYN, 11 lutego. — Według wiadomości otrzymanej z Konstantynopola, w parlamencie tureckim w Angorze przyszło do krwawej bójki przy pomocy rewolwerów. Poseł Halid z okręgu Ardahan postrzelił ciężko posła Ali z Afiun, Kara Hissar.

Trzęsienia ziemi na wybrzeżach Oceanu Spokojnego

BEKERLY (Kalifornja), 11 lutego. — Wzdłuż wybrzeża Oceanu Spokojnego miały miejsce wczoraj dwa trzęsienia ziemi. Jedno w Kalifornji w okręgu San Francisco, które było dość łagodne, ale z szybko następującemi po sobie wstrząśnieniami. Trzęsienie ziemi w Kalifornji dało się uczuć na przestrzeni 25 mil. Strat w życiu ludzkiem ani w mieniu nie zanotowano.

* * *

SANTIAGO, Chile, 11 lutego.— Dało się tutaj odczuć gwałtowne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło większych strat. Trzęsienie ziemi miało miejsce około czwartej godziny rano. Mieszkańcy przebudzeni ze snu wybiegli w popłochu ze swych domów.

Marx premjerem pruskim

Były kanclerz Rzeszy nie miał prawie przeciwników

BERLIN, 11 lutego. — Kryzys w rządzie prowincji Prus zakończył się spokojnie wyborem byłego kanclerza Rzeszy Marx'a premjerem państwa pruskiego. Doktór Marx otrzymał 223 głosów przeciwko Herr Richter przedstawicielowi partji ludowej, który otrzymał tylko 162 głosy.

Premjer Marx spodziewa się utworzyć rząd kompromisowy z demokratów, centrowców i socjalistów.

ZE ŚWIATA

Emigracja europejska skierowuje się ku Brazylji. W ubiegłym roku przybyło do Brazylji 58,000 imigrantów, przeważnie niemieckich, portugalskich, hiszpańskich i włoskich.

Japońskie władze morskie twierdzą, że japońska flota wojenna ani w połowie nie dorównuje wojennej flocie St. Zj. Odnośnie nowej podstawy morskiej zbudowanej w Singapore, japońskie władze wojskowe uważają ją za groźne niebezpieczeństwo dla Japonji.

Na linji kolei chińskiej pomiędzy Tsingtao i Klauczau wybuchł strajk pracowników kolejowych na skutek protestu przeciw wydaleniu 200 pracowników kolejowych, zatrudnionych poprzednio przez japońskie władze kolejowe.

Handel rosyjsko-japoński dzięki nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Japonją wzmaga się z każdym dniem. Według urzędowych sprawozdań handel pomiędzy Rosją i Japonją w 1924 roku doszedł do 15,000,000 złotych rubli, podczas, gdy w 1913 roku wynosił zaledwie 5,000,000 złotych rubli. Obok żywności Rosja wywozi obecnie do Japonji żelazo, węgiel i naftę.

Tkacze angielscy, pracujący w pierwszym dziale przerabiania waty na nici uzyskali żądaną przez siebie zniżkę godzin pracy z 39 na 35 godzin tygodniowo na skutek ogromnie ciężkich warunków pracy. Zniżka godzin pracy obejmuje przeszło 100,000 pracowników.

Brat marszałka Focha, Gabrjel, wybitny adwokat w mieście Tarbes, zmarł w 75 roku życia.

Ceny amerykańskiej pszenicy spadają

CHICAGO, 11 lutego. — Skutkiem powodzi ofert na sprzedaż większych i mniejszych zapasów pszenicy, na chicagoskiej giełdzie zbożowej nastąpiła nagła zniżka cen pszenicy, która ostatnio doszła do $2.02 za buszel, a wczoraj spadła do 1.83 za buszel.

Groźny pożar w Cohoes, N. Y.

COHOES, 11 lutego. — Pożar powstały z przyczyn dotychczas nieustalonych zniszczył cały blok zawierający Hotel Harmony, wielkie kręgielnie i halę do tańców, i jeden z największych w tym miasteczku sklepów Cohoes Building Supply Co. Miejscowa straż pożarna przy pomocy straży z Troy, N. Y. walczyła całą noc zanim zdołała umiejscowić wielki pożar grożący niejednokrotnie rozszerzeniem się na całe miasto. Straty wyrządzone pożarem wynoszą przeszło $100,000.

„Wyzwolenie" przyjmuje nowy program polityczny

Domaga się przeprowadzenia reformy rolnej przez wywłaszczenie i rozdziału kościoła od państwa

WARSZAWA, 29 stycznia.— (Pocztą). — Rozpoczęły się tutaj pod przewodnictwem posła Dąbskiego obrady Zarządu Głównego P. S. L. „Wyzwolenie".

Zgodnie z wnioskiem prezydjum Zarządu i prezesa klubu poselskiego posła Rudzińskiego, przeprowadzono rozprawę nad projektem uzupełnienia programu partyjnego.

W rozprawie omawiano głównie sprawę uskutecznienia reformy rolnej, przyczem z wielu stron wysunięto wywłaszczenie bez odszkodowania jako postulat programowy. Dalej wysunięto żądanie rozdziału kościoła od państwa, wreszcie przyznanie stronnictwu charakteru klasowego, dążącego do zjednoczenia ruchu ludowego na zasadzie demokratycznej.

Na podstawie wyników rozprawy ogólnej, komisja redakcyjna, która zostanie dziś wybrana, opracuje definitywny projekt, programu i ten zostanie przedstawiony mającemu się zebrać w marcu kongresowi do uchwalenia.

* * *

Przyjęto szereg rezolucji, pomiędzy innemi o zwalczaniu wszelkich prób prawicy i piastowców do ponownego narzucenia Polsce rządów reakcyjnych, o obronie Konstytucji i ordynacji wyborczej przed zakusami reakcji, o szybkiem i pełnem uruchomieniu Banku Rolnego dla okazania pomocy drobnym rolnikom.

Następna rezolucja tyczy się odrodzenia oświaty i aprobuje wysuniętą przez klub kandydaturę ob. Artura Śliwińskiego na stanowisko Ministra Oświaty.

Osobna rezolucja wzywa klub do podjęcia odpowiednich kroków w kierunku jaknajszybszego powołania Marszałka Piłsudskiego do armji.

Wreszcie ostatnia rezolucja omawia sprawy kresowe oraz mniejszości narodowych na kresach wschodnich zamieszkałych.

W TAJEMNICY PRZED SEJMEM I SENATEM W OBAWIE KRYTYK!

Prawdopodobnie zawiera klauzule, obrażające godność narodu polskiego

FANATYCY RZYMSCY OGŁOSILI ZA BLUŹNIERSTWO ŻĄDANIE WYJAŚNIEŃ W SPRAWIE KONKORDATU

RZYM, 11 lutego. — Przedstawiciel Polski przy Watykanie, Skrzyński, z jednej a papieski sekretarz stanu kardynał Gaspari z drugiej strony, podpisali dzisiaj konkordat pomiędzy Polską i papieżem, regulujący stosunek rzymsko-katolickiego kościoła w Polsce do rządu i narodu polskiego.

Konkordat został podpisany w tajemnicy przed Sejmem i Senatem polskim, aby naród polski nie mógł protestować hańbiącym warunkom, narzuconym Polsce przez tyrana rzymskiego.

Przed kilku tygodniami przedstawiciele stronnictw postępowych w Sejmie, zażądali od rządu wyjaśnień w sprawie toczących się rokowań, ale zostali zbyci milczeniem. Prasa klerykalna, zaś, żądania posłów lewicowych, domagających się wyjaśnienia, jakie są ogólne warunki konkordatu nazwała „bluźnierstwem" ubliżającem „świętej" sprawie konkordatu.

* * *

Wnioskując z warunków, jakie papież narzucił katolickiej Bawarji, możemy być pewni, że papież narzucił Polsce jeszcze gorsze warunki, a przynajmniej takie, na jakie musiała się zgodzić Bawarja, to znaczy oddanie szkolnictwa powszechnego pod kontrolę rzymsko-katolickiego kleru, co będzie równoznacznem z opanowaniem Polski przez Jezuitów w XVII wieku i niechybnym powodem do upadku obecnej niepodległej Polski.

Wzniosłe hasło jednego z przedstawicieli lewicy: „Pozbyliśmy się niewoli austrjackiej, niemieckiej i pruskiej, pozbędziemy się i papieskiej", pozostało czczym frazesem. Dopiero w ostatnich czasach, gdy fanatycy rzymscy zagrozili wolności prasy, skazując przez swych pachołków sędziów w togach polskich do więzienia dziennikarzy, ocknęła się lewica polska i przez stronnictwo „Wyzwolenie" zapowiada światu, że się będzie w przyszłości domagać rozdziału kościoła od państwa. Cały naród polski, jak również wychodźtwo z niecierpliwością oczekuje ogłoszenia warunków konkordatu w obawie, że go obleje rumieniec wstydu za przedstawiciela, który wzorem posłów polskich w Buczaczu, co podpisali w 1678 roku pokój z Turcją, zobowiązujący Polskę do płacenia Turcji haraczu 50,000 złotych florenów.

Nieśmieretlny Sobieski zmazał hańbę buczackiego traktatu, ale kto zmaże hańbę papieskiego konkordatu?

OBECNY KONGRES ST. ZJEDN. WYKAŃCZA POŚPIESZNIE SWE PRACE PRAWODAWCZE

Uchwalenie kredytów dla farmerów i podwyżki opłat pocztowych—Zatwierdza amerykańsko-niemiecki traktat handlowy

WASHINGTON, 11 lutego. — Wobec faktu, że obecnemu kongresowi pozostaje tylko 3 tygodnie do końca swego istnienia — kongres zarówno jak i senat wykańcza pośpiesznie swe prace prawodawcze. Między innemi kongres uchwalił pośpiesznie projekt o podwyżce opłat pocztowych, prawo o wyznaczeniu wielkich sum na kredyty dla farmerów, a wkońcu zatwierdził amerykańsko niemiecki traktat handlowy.

Jednym z najdotkliwszych praw, jakie kongres uchwalił, jest poprawka dla deportowania wszystkich fabrykantów księżyców, którzy zostaną aresztowani poraz drugi.

(Posiadacze tajnej gorzelni nie rezykujcie, wyrzucajcie kociołki od gotowania wódki na śmiecie, bo w razie aresztowania, narażacie się na hańbę wyrzucenia was z tego kraju. P. R.)

Stalin przepowiada klęskę bolszewików

BERLIN, 11 lutego. — Według wiadomości otrzymanych z niemieckich kół socjalistycznych Stalin, jeden z trzech członków triumwiratu bolszewickiego w przemówieniu wygłoszonem na zgromadzeniu przywódców partji komunistycznej, oświadczył co następuje:

"O ile chłopi rosyjscy nie zostaną szybko zaspokojeni przez rząd bolszewicki podniosą rewolucję. Stanowisko chłopów rosyjskich względem rządu bolszewickiego staje się coraz groźniejszem.

Dopóki komuniści nie wykażą wyraźnego zrozumienia dla robotniczo-rolnych dyktaturę bolszewicką czeka nieuniknona klęska."

Korespondencja własna "Nowego Świata"

W SOBOTĘ, 14-GO LUTEGO

„Kler wojujący w Polsce"

pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

Kronika miejscowa

W Domu Narodowym

Zwyczajnym porządkiem odbywają się w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Place, posiedzenia i zabawy towarzystw, ale co będzie w dniu 21-go lutego r. b.?

W tym dniu odbędzie się jedna z najpiękniejszych maskarad urządzona przez T-wo Dramatyczne Gwiazda Wolności. Zwyczajem od dawna ustanowionym pragną, aby przy zakończeniu karnawału pięknie się zabawić.

Na dwuch salach i przy dwuch orkiestrach można najwyborniej i mile się ubawić, gdyż miejsca będzie poddostatkiem. Drogie nagrody będą rozdane dla dwunastu osób za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy.

Z szacunkiem,
KOMITET.

Oddział "Potęga" No. 34 Z. S. P.
urządza

Wieczorek Taneczny

Z NIESPODZIANKAMI
W POLSKIM DOMU NARODOWYM
19-23 St. Mark's Pl., New York, N. Y.
w Sobotę 14-go Lutego 1925 r.
Pocz. o 8-ej wiecz. Wstęp 50c.
Doborowa muzyka.

ODCZYT

Oddział 1szy Polskiej Robotniczej Kasy Chorych urządza odczyt naukowy, który wygłosi naczelny lekarz Dr. Jan E. Bero, w niedzielę dnia 15go lutego punktualnie o godzinie 3ej popołudniu w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Temat odczytu: **„Hazardowe warunki pracy i wpływ na zdrowotność i śmiertelność klasy robotniczej".**

Zawiadamia się wszystkich członków Polskiej Robotniczej Kasy Chorych Oddziału 1go, jak również przypominam uchwałę z rocznego posiedzenia, przybycia na powyższy odczyt i przyprowadzenia swych znajomych.

Także upraszam Polonję nowojorską o liczne przybycie; odczyt jest bardzo interesujący i naukowy, z którego możecie skorzystać jak zachować swe zdrowie. Po odczycie na wszelkie zapytania Dr. Bero da wyjaśnienia. Wstęp wolny dla wszystkich; kolekty żadnej nie będzie.

F. Grimm, prezes.
J. Kuć, sekretarz.

Zapalony czytelnik

Zamiłowanie do ksiażek omal, że nie zawiodło Józefa Vestiglia, lat 46, zam. pn. 576 E 181 ul., za kraty więzienne. Vestiglia wykradł z Publicznej Bibljoteki w New Yorku przeszło 400 tomów! Sąd pomimo winy zwolnił go od kary, ponieważ Vestiglia działał pod wpływem wielkiego zamiłowania do czytania.

Amator ksiażek jest z zawodu dziennikarzem i ma różne stopnie naukowe z włoskich uniwersytetów.

Małoletni awanturnicy

Dwuch czternastoletnich chłopców wałęsało się po 8ej Ave. i spostrzegło opuszczony samochód na rogu 47ej ulicy. Chłopcy pędem pobiegli do samochodu, po kilku bezowocnych próbach udało im się wprowadzić w ruch maszynę i odjechali nie zważając na krzyk A. Germain'a, nadbiegającego właściciela.

Widząc jak jego samochód jedzie wzdłuż 9ej Ave., Germain zawołał policjanta Leach'a, który kilka razy wystrzelił za zbiegami. Przejażdżka skończyła się rozbiciem samochodu o słup kolei górnej przy 38ej ulicy. Niefortunnych amatorów jazdy odstawiono: jednego do szpitala, drugiego do towarzystwa Children's Society.

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po poł. we Czwartki i Soboty o 2:30., wiecz. o 8:30.
DESIRE under the ELMS
sztuka Eugene O'Neil.

MUSICIE UMIEC TAŃCZYĆ
SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćnajlepszej polskiej dziesięć doświadczonych nauczycielek.

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Dzisiaj, wyjątkowo, poraz pierwszy „obrazki" polityczne.

Otrzymałem list następującej treści:

Jestem weteranem Armji Polskiej b. A. G. H. i przeczytałem okólnik Stow. Wet. A. P., rozesłany do placówek na miesiąc luty. Na szczególną uwagę zasługuje punkt 5ty okólnika, który tu przytaczam w całości, spodziewając się, że Szan. Redakcja zrobi z niego odpowiedni użytek.

Punkt 5ty:

Generał Józef Haller. Nasz były Wódz z Francji i Polski, generał broni Józef Haller, znajduje się w bardzo przykrych warunkach finansowych. Przyznano mu w roku 1921 mały, 250 morgów pruskich liczący folwark Gorzuchowo, niedaleko Grudządza, który chcą sprzedać z powodu ciążącego na nim długu i niezapłaconych za lat dwa podatków. Na zaspokojenie tych potrzeb potrzeba od trzech do czterech tysięcy dolarów. Naszym, byłych żołnierzy, obowiązkiem jest pomóc naszemu generałowi.

Niech każda placówka wyasygnuje przed dn. 1 marca ze swej kasy tyle, ile może wyasygnować i wyasygnowaną sumę niechaj prześle do Zarządu Stowarzyszenia. Pozatem niektórzy członkowie Placówki otrzymają specjalne listy składkowe, z odpowiedniemi instrukcjami. Placówki, które chcą przyjść z pomocą swemu byłemu wodzowi, zechcą to uczynić bez rozgłosu, bo generał jest w czynnej służbie wojskowej.

ODPOWIEDŹ

List Wasz, szanowny obywatelu, otrzymaliśmy, jak z przedru ku widzicie.

Jeżeli Wam zależy na tem, abym odpowiedział na łamach „Nowego Świata", znajdziecie odpowiedź poniżej.

Jeżeli sądzicie, że będziemy szkalować generała Hallera z TEJ okazji, mylicie się grubo.

PRZECIWNIE!

Sądzimy, że świętym obowiązkiem każdego hallerczyka jest złożyć jaknajwiększą sumę na ten cel, gdyż żołnierze powinni czcić wodza i pomagać mu o ile tej pomocy potrzebuje.

Jesteśmy największymi przeciwnikami politycznymi generała Hallera; zwalczaliśmy go i zwalczać go będziemy jako polityka, nie zgadzamy się z jego przekonaniami i taktyką i odmawiamy mu tej roli, jaką sobie przypisuje, atoli to wszystko pozwala nam jednak twierdzić, że hallerczycy powinni sumę żądaną przesłać wprost na ręce generała.

Dziwisz się, autorze, tego listu? Złóż pierwszy swój datek i zachęć swoich kolegów, aby tak samo postąpili.

Gdybym ja był pod generałem Hallerem nie wahałbym się i posłałbym mu połowę tygodniowego zarobku — bez względu na przekonania polityczne. Bądź zdrów. Ucz się uczciwie nienawidzieć, uczciwie i GODNIE walczyć!

Zamach na miljonera

Nieprzenikniona sieć zawikłań otacza sprawę zamachu na miljonera Christofera Hupfla, lat 33, który dostał postrzał w plecy przy 45 ul. i Lexington Ave. Rana nie była tak ciężka, jak z początku myślano i chorego przewieziono do szpitala Lenox Hill po usunięciu kuli. Hupfel odmawiał dotychczas wszelkich zeznań w sprawie zamachu. W związku z zamachem policja aresztowała panią Kossara Spanaljowicz, Serbkę, która już miała sprawę sądową z powodu Hupfla i dowodziła, że chciał ją wysłać do Francji, lub Anglji w charakterze szpiega.

Dr. Butler ma glankomę

Dziś ma podlec operacji Dr. N. M. Butler, przewodniczący uniwersytetu Columbia z powodu glankomy, która wytworzyła się na prawem oku. Operacja nie jest niebezpieczną. Dr. Butler jest znaną osobistością dla Polonji. W swoim czasie otrzymał on order „Polonia Restituta".

ROZRYWKI

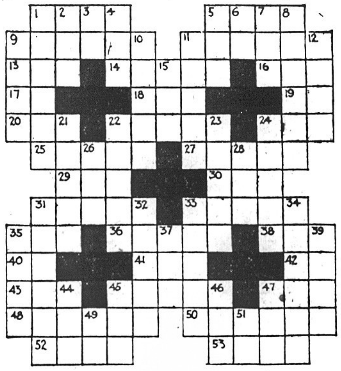

Z GÓRY NA DÓŁ

1 Pięcioma... trzewików
2 W celu
3 Gra (wyrzuć jedną literę)
4 Miara ziemi
5 Utarta droga
6 Pa (przestawić)
7 Jak 5
8 Płyn do pielęgnowania skóry
9 Produkować z tkanin
10 Człowiek piszący książki, artykuły i t. d.
11 Waga (zwykle węgla)
12 Tryb rozkazujący do okazać
21 Trzeci przypadek imienia żeńskiego
22 Obecnie
23 Zdrobniałe imię męskie
24 Do bielenia chat używano w Polsce...
26 Dźwięk
28 Potwierdzenie
31 ...z zimna
32 Miasto w Polsce
33 Zmarły dyktator bolszewicki
34 Izba (staropolska)
35 Brzydki mieszkaniec bagien
37 Mój (po francusku)
39 Samochód
44 Wołanie (poetycznie)
45 Bigamją jest posiadanie więcej...
46 Część twarzy
47 Jak 47 wszerz
49 Moja osoba
51 Tak (po hiszpańsku)

Z LEWEJ KU PRAWEJ

1 Siła pędząca maszyny
5 Inaczej ojciec
9 Środek do kichania
11 Drzewo (piąty przypadek)
13 Bryły lodu
14 Hałas
16 Przyrząd gimnastyczny
17 Dwie samogłoski (tesame)
18 Zaimek
19 Zaimek
20 Owad
22 Waga
24 Także (w skróceniu)
25 Między... (po łacinie)
27 Stara rzecz
29 Dziury (drugi przypadek liczby mnogiej)
30 Taniec (skr.)
31 Pieniądz serbski
33 Nie ciężka
35 Bydle nie jada ale...
36 Obwarowany dom
38 Zamiast do więzienia mówią do...
40 Dopóty
41 Rzeka w Rosji
42 W kierunku
43 Krzak pachnący
45 Własność żony (niegramatycznie)
47 Podróż powietrzna
48 Przypatrujemy się ulicom oltadzanym po obu stronach drzewami czyli...
50 Wymawia się przez nos czyli...
52 Imię Groźnego Cara
53 Przyrząd kuchenny (liczba mnoga)

ROZWIĄZANIE

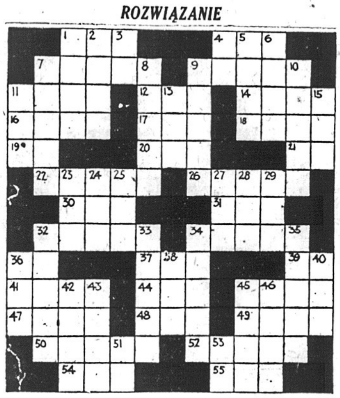

Z lewej ku prawej.

1 Kot; 4 tam; 7 tasak; 9 detal; 11 karp; 12 atu, 14 amen; 16 ospa. 17 bok; 18 kawa; 19 ta; 20 era; 21 as; 22 kowal; 26 towar; 30 ból. 31 wóz; 32 pyłek. 34 cezar; 36 to; 37 ale; 39 od; 41 atom; 44 raz; 45 noga; 47 kora; 48 osa; 49 opal; 50 koral; 52 rogal; 54 taż; 55 dal.

Z góry na dół.

1 karp. 2 ospa; 3 ta; 4 te; 5 atak; 6 mama; 7 tasak; 8 kabel; 9 dukat. 10 lewar; 11 kot; 13 (tor); 15 nas; 23 oby; 24 wół; 25 ale. 27 owe. 28 wóz; 29 aza; 32 potok; 33 Karol; 34 cezar; 35 rogal; 36 tak; 38 las. 40 dal; 42 (or-ot) 43 (mara) 45 noga; 46 (opal); 51 aż; 53 od.

Jeśli potrzebujecie lekarstwa powinniście mieć najlepsze— Dr. Kilmer's Swamp-Root

Czy zastanowiliście się czasem nad powodem, dlaczego tak wiele produktów szeroko reklamowanych, nagle znika z widoku i przechodzi w zapomnienie? Powód jest bardzo prosty—artykuł nie dorównał obietnicom zrobionym przez fabrykanta. To odnosi się szczególnie do lekarstw. Środek leczniczy, który posiada rzeczywistą wartość leczniczą, nie potrzebuje reklamy, gdyż lekarstwo to jest polecane długim ciągiem przez tych, którzy z niego skorzystali, dla tych, którzy go potrzebują..

Wybitny aptekarz mówi: „używamy naprzykład Dr. Kilmer's Swamp Root, środek, który sprzedawałem przez wiele lat, który polecam bez wahania, gdyż prawie w każdym wypadku daje wyśmienite rezultaty, o czem świadczy wielu z moich klijentów. Żaden inny środek na nerki nie sprzedaje się w tak wielkich ilościach".

Według zaprzysiężonych zeznań i sprawdzonych oświadczeń, tysięcy tych, którzy używali tego preparatu, sukces Dr. Kilmer's Swamp Root polega na fakcie, jak mówi wiele ludzi, że spełnia prawie wszystkie życzenia tych, którzy starają się wyleczyć choroby nerek, pęcherza i wątroby, że reguluje mocz i neutralizuje kwas moczowy, który powoduje reumatyzm.

Możecie otrzymać flaszeczkę okazową Swamp Root przez pocztę. Adresujcie: Dr. Kilmer & Co., Binghamton, N. Y., załączając dziesięć centów; również powołajcie się na ten dziennik. Duże i średniej wielkości flaszki do nabycia we wszystkich aptekach.

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze:

Niniejszem zawiadamiamy, iż nabyliśmy prawo pokazywania największego obecnie polskiego filmu, wykonanego przez „Aero Film" z Warszawy, scenarjusz na pisany przez kapitana-lotnika Stanisława Karpińskiego; film będzie wkrótce demonstrowany przed amerykańską publicznością.

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie tych kilku słów.

Seven Seas Film Corp.
J. J. Akstoń.

Policjant strzela do złodzieja

Tomasz Larrose, zamieszkały pn. 503 West 147th St., dostał postrzał w lewą nogę od policjanta S. Burchara za ucieczkę w chwili, gdy policjant chciał go aresztować po przyłapaniu na gorącym uczynku złodziejstwa.

Z postępem i dla postępu

Któż zaprzeczyć się poważy,
Że świat naprzód postępuje?
Wszak nie Wy, o Czytelnicy,
Chyba dudki i burżuje.

Tylko im przywilej służy
Przeczyć temu, co jest jasne,
Niechże za to w tym wierszyku
Ową zgraję pod włos głasnę..

A więc, choć to zacofańcom
Tak piekielne sprawia bóle,
Postęp, ewolucję widać
W najdrobniejszym dziś [szczególe.

Poco tykać politykę?
Ta widocznie naprzód kroczy,
Lecz w codziennem nawet życiu
Ewolucja bije w oczy.

Ot, naprzykład... Co to mamy
Jaki miesiąc?... Ano luty.
Wszak mawiały nasze ojce:
„Przyszedł luty, szykuj buty!"

Fe!... Dziś któżby buty radził?
Chłód i mróz być może wielki,
Lecz Ty, miła Czytelniczko,
Nagwałt szykuj pantofelki!

Ty zaś, luby Czytelniku,
Słuchaj; bo głos rady szczery:
Szykuj krawat, zajrz do krawca,
Gdy masz za co, kup lakiery!

Bo jak świat szeroki, długi,
Tak niniejsza wieść dosięga,
Że doroczne swe wieczorki
W lutym właśnie ma „Potęga".

Czternastego — ma w tym roku,
Po trzynastce — piękna data
Przy pomocy Waszej, Drodzy,
Braki w kasie nam załata.

My, socjały „z dołu miasta",
Gości pragniem mieć rój duży,
Pamiętajcie, kto nas poprze,
Postępowi się przysłuży!

AVA ARSKA.

Dnia 14-go lutego oddział „Potęga" nr. 34 Z. S. P. będzie miał zaszczyt podejmowania gości swych, Towarzyszy i Sympatyków, na wielce urozmaiconej zabawie, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, New York City. Cena biletu wynosi tylko 50c.

BILANS FINANSOWY LIGI KOBIET

Dochody:

Dochód z Teatru Polskiego za wskazywanie miejsc	225.00
Ofiary i podatki członkiń	351.26
Z Wieczorku Majowego	231.85
Z Pikniku	24.83
Z Wieczorku Październikowego	266.50
W kasie pozostało z r 1923	111.23
Razem	$1,210.67

Rozchody:

Ochronka w Wilnie; Sierociniec we Lwowie; Uniwersytet w Krakowie; Ks. Biskup Bandurski w Wilnie; Uczenicom w Rzecławiu	428.14
Dzieci na farmę; Choinka dla dzieci; odzież i obuwie dla dzieci	261.26
Rent i doraźna pomoc rodzinom i jednostkom w New Yorku	294.32
Rent i doraźna pomoc rodzinom i jednostkom w Brooklynie i okolicy	107.10
Razem	$1.090.82

Zestawienie:

Dochody	1,210.67
Rozchody	1,090.82
Pozostaje w kasie	**$119.85**

Fr. Popiel, prezeska
I. Lobeska, sekr. fin.

BILETY NA KONCERT ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO

Loże parterowe na 6 osób $5.50 od osoby
Orkiestra .... $4.40 od osoby
Loże balkonowe na 6 osób $4.40 od osoby
Orkiestra Circle .. $3.85 od osoby
Dress Circle ...... $3.30 od osoby
Balkon .... $2.75 i $2.20 od osoby
Family Circle .... $1.10 od osoby

BILETY DO NABYCIA

New York: przy kasie w Metropolitan Opera House, Broadway i 39th St., w biurze kart okrętowych p. E. S. Witkowskiego, 130 E. 7th St., w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., u ob. W. Bialskiego, 125 East 7th Street, w polskiej księgarni Polish Book Importing, 16 St. Mark's Place.

W Bronx: w Domu Narodowym, 705 Courtlandt Ave., u członków T-wa "Bukiet Młodzieży", u ob. Józefa Sagala, 419 East 156th St.

W Brooklynie: w Sokolni, 14 Gniazda, 190 Grand St.

W South Brooklynie: w Polskim Banku Pożyczkowo-Oszczędnościowym.

List od Sokołów w sprawie wycieczki do Polski

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem komunikujemy, że zawarliśmy ugodę z linją „Holland-American" w sprawie przewiezienia Wycieczki Sokolej z New Yorku do Polski i z powrotem. Warunki otrzymaliśmy bardzo korzystne. Koszt przejazdu klasą turystyczną na zupełnie nowym okręcie „Veendam" będzie kosztował w obie strony $180.00. Wybredniejsi będą mogli odbyć podróż przez ocean klasą 1-szą lub 2gą. Wycieczka odpłynie z New Yorku 18-go lipca, Polskę zaś opuści w pierwszej połowie września.

Urządzając tego rodzaju wycieczkę, gorąco popieraną zarówno przez sfery rządowe w Polsce, jak i wszystkie instytucje społeczne i kulturalne w naszej Ojczyźnie, mamy nietylko na celu wzięcie udziału w Walnym Zlocie w Warszawie, ale także zapoznanie uczestników Wycieczki z dorobkiem gospodarczym i kulturalnym Polski.

Dotychczas powróciła do Ameryki liczba zawiedzionych reemigrantów, którzy nie w porę wybrali się do Polski i niektórzy z pośród nich szerzą fałszywe wieści o panujących tam stosunkach i uprzedzają naszych wychodźców do tego, co jest polskie. W interesie więc Wychodźtwa i polskości leży, aby tej szkodliwej propagandzie położyć koniec i jesteśmy pewni, że w znacznym stopniu można to uskutecznić przez urządzenie takiej wycieczki, uczestnicy której doznają tam jaknajserdeczniejszego przyjęcia tak ze strony Rządu, jak i całego społeczeństwa. Chodzi nam bardzo o to, aby jaknajwięcej młodzieży naszej, która Polski nie zna, wyjechało z wycieczką, a napewno wróci ona z większym szacunkiem dla ziemi ojców i narodu polskiego. Młodzież ta mogłaby później wiele zdziałać dla polskości wśród swoich kolegów i koleżanek.

Mamy nadzieję, że niektóre z wydawnictw polskich zdobędą się również na wysłanie swoich przedstawicieli z wycieczką sokolą, tembardziej, że w sierpniu b. r. Polska wspaniałemi manifestacjami czcić będzie piątą rocznicę najazdu bolszewików. Jesteśmy w posiadaniu informacji, że tak Rząd Polski, jak i wszystkie wybitniejsze instytucje czynią już przygotowania, aby nasi wycieczkowicze wywieźli z Polski jaknajlepsze wrażenie.

Sprawa wycieczki sokolej nie jest sprawą partyjną, ani organizacyjną nawet, ale sprawą ogólno-polską, zatem mamy tę nie płonną nadzieję, że Szan. Pan Redaktor na łamach swego poczytnego pisma ją gorąco poprze.

Z szacunkiem,
Dr. Starzyński, prezes.
Ant. Cebula, sekr. jen.

Samobójstwo przemysłowca

W szpitalu Metropolitan leży konający Charles Turner, który ranił siebie śmiertelnie dwoma strzałami z rewolweru w mieszkaniu Herberta Lee, pn. 40 East 83rd St. Samobójca był przemysłowcem z zawodu i prowadził znaczne interesy na Wschodzie. Po latach zbytkownego życia, kiedy pieniądze płynęły obficie, przyszły niepowodzenia. Turner wrócił do Ameryki, spłacił długi, jakie miał, a sam w mieszkaniu przyjaciela zakończył życie.

Wstrzymajcie Ten BÓL

Johnson's
Belladonna
Plastrem
Przyłóżcie go na pierś, gardło, bok lub krzyże. Będziecie się czuli o wiele lepiej.
Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.
Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK, N. J., U. S. A.

Józef Mańko „Król Żelaża"

Mańko zaprasza całą Polonję na świadków swej nie do uwierzenia godnej siły, oraz wytrzymałości.

Równocześnie Mańko korzystając z przebywania w New Yorku innych siłaczy, wyzywa tych wszystkich, celem powtórzenia jego programu w całości.

• • •

Dnia 16 lutego będziemy świadkami czegoś zupełnie u nas nie widzianego, w sali Domu Narodowego w New Yorku, jak i w Jamaica, L. I.

Ostatnio kilku „siłaczy", popisując się swemi aktami, starali się wszczepić mniemanie, że jakoby oni byli jednymi z najsilniejszych ludzi.

Józef Mańko pragnie nie słowami przekonać publiczność, że tak nie jest, **ale czynami dotychczas u nas nie widzianemi!**

Mańko oglądało przeszło 50,000 Amerykanów na Zachodzie, nie mogąc wierzyć własnym oczom podczas wykonywania aktów siłowych.

Ponieważ Mańko wystąpi tylko raz jeden w New Yorku i w Jamaica, L. I., a program jego jest tak nadzwyczajny i naprawdę do tychczas nie widziany, jest nadzieja, że sala Domu Narodowego będzie wypełniona po brzegi, biorąc pod uwagę nadzwyczaj niskie ceny wstępu.

JUTRO!
WIELKA SENSACJA!
Prawdziwy
„KRÓL ŻELAZA"
JÓZEF MAŃKO
Złoży dowody swej nadludzkiej siły
W DOMU NARODOWYM,
295 Rockaway Road
JAMAICA, L. I.
o godz. 8-ej wiecz.
Przeszło 12 aktów mrożących krew w żyłach widzów
Miejsca rezerwowe $1.10, 75c i 50c
Panie mile widziane!

POTRZEBA POLAKÓW
Operatorów Kinomatograficznych

W nowo-założonej SZKOLE KINEMATOGRAFICZNEJ firmy Polart, Polacy będą praktycznie nauczani w wyświetlaniu obrazów i reperowaniu aparatów kinematograficznych amerykańskich. Pozatem uczniowie szkoły otrzymają dzięki firmie Polart, która ma szeroko nawiązane stosunki w Ameryce i Polsce w sferach teatralnych poparcie w uzyskaniu posad operatorów nie tylko w Ameryce, ale także i w Polsce.

NA PROGRAM KURSU ZŁOŻĄ SIĘ:
1. *Roboty elektryczne, jak obchodzenie się ze światłem, motorami elektrycznymi i dynamo-maszynami.*
2. *Obchodzenie się i naprawa maszyn kinematograficznych.*
3. *Szkła optyczne i naprawa filmów.*
4. *Praktyczne wyświetlanie obrazów w budce teatralnej.*

Uczyć się będzie można w szkole w dzień lub wieczorami. Cały kurs można przejść w kilku miesiącach. Klasy będą ograniczone tylko do pewnej ilości uczni tak, że chcący nauczyć się tego pożytecznego rzemiosła powinni zasięgnąć jak najprędzej szczegółowych informacji, stawiając się osobiście lub pisząc do:

POLART FILM COMPANY
220 WEST 42nd ST., Room 1804, N. Y. C.
TELEFON: LACKAWANNA 4293
Biuro otwarte codziennie od 9 do 5 popoł. a w poniedziałki, środy i piątki, także od 7-ej do 9-ej wieczór

TOW. DRAM. I BRAT. POM.
„GWIAZDA WOLNOŚCI"
w Nowym Yorku, N. Y. urządza
31 LETNI WIELKI
BAL MASKOWY
W SOBOTĘ
21-GO LUTEGO
o godz. 8ej wieczór
NA DWUCH SALACH
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, w New Yorku
— DWIE ORKIESTRY —
najlepszego profesora polskiego
CENA BILETU $1.00
Drogocenne nagrody będą rozdane za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy Damskie i Męskie

O TRON

Adam Krechowiecki — Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy.)

Tedy Kazimierz uśmiechnął się i rzekł żartobliwie:

— A, clarissime, powróciłeś już?... to snadź miastu temu nie grożą niebezpieczeństwa żadne...

W tłumie ozwały się chichoty, wiadomo bowiem było powszechnie, że p. Anczewski odważnego ducha nie miał, ilekroć bowiem nieprzyjaciel zagroził miastu, zabierał swoje skarby i umykał do Gdańska. Innemu byłoby to nie uszło, bo na takich zbiegów surowe kondemnaty zapadały, lecz p. Anczewski umiał się zawsze z tego wywikłać, a że dla innych zalet ceniony był i miał potężne wpływy, więc to mu przebaczono.

Na słowa królewskie zmieszał się jednak, na śmiejących się spojrzał groźnie, lecz widząc, iż oblicze Kazimierza wcale nie wyrażało gniewu, odparł po chwili składnie:

— Niebezpieczeństwa niema, skoro Wasza Królewska Mość jest już wśród nas... A ja tego szczęśliwego momentu dożyć chciałem...

— I dobrze się waćpanu żyje... zauważył król, spoglądając na dzielnego wierzchowca, rząd bogaty i strój Anczewskiego: żupan z cennej materji z guzami złotymi i drogimi kamieniami, które połyskiwały w słońcu, oraz szubę sobolową zarzuconą na plecy i spiętą brylantem ogromnym w misternej oprawie.

— Żyję z łaski Bożej i Waszej Królewskiej Mości — odparł Anczewski.

Ale król widząc, iż doktor ciągle pomieszany był i wyraźnie nie rad, dodał szybko:

— Raduję się, widząc, iż w tem zubożałem a przyciśnionem królestwie, dostatek jeszcze jest... A ty, clarissime, przybądź do mnie jutro... chcę twego consilium zasięgnąć, bom niemocen...

Zbliżano się ku bramie Krakowskiej i wzniesionemu bardzo ozdobnie triumfalnemu łukowi. I naraz zagrzmiały wystrzały działowe, a we wszystkich świątyniach uderzono w dzwony. Szeregiem ciągnęły procesje kościelne i cechowe ze sztandarami, a ulice napełniał tłum, wydający nieustanne na cześć króla okrzyki. Niewiasty powiewały chustkami a czasem pod stopy królewskiego wierzchowca padały wiązanki sztucznie o tej porze hodowanych kwiatów. Wówczas król podnosił zamyśloną i znużoną twarz i skłaniając głową, uśmiechał się.

Zbliżano się do katedry. Jan Kazimierz zwrócił się znów do Tołoczki i pytać go począł o obraz Matki Bożej, cudami słynącej, ktoby go malował?

Na to zaś odparł Tołoczko:

— Samo malowanie to cud!... Malowało go bowiem boże natchnienie ręką nieumiejętną. Gdy pan Wojciech Domagalicz, ławnik nasz, stracił córkę, natenczas dziadek jej Józef Wolfowicz, w żalu za tą dzieweczką, namalował ów wizerunek na desce drewnianej, chociaż sztuki malowania wcale nie był świadom...

— Największa to jest siła pobożnego ducha — zauważył król — i tą siłą Bóg cuda w narodzie sprawia... Oby nad nami okazać go raczył! Ale — dodał po chwili — wizerunek ten nie jest już na zewnętrznej ścianie świątyni?

— Arcybiskup Grochowski w roku śmierci swej, rozkazał obraz przenieść do kościoła... potem zaś zbudowano dla niego osobną kapliczkę w miejscu, odpowiadającem dawnemu. Jest to klejnot nasz, ile że kapliczka owa bardzo misternie zbudowana a ofiary i wota płyną ciągle...

Król w zamyśleniu pochylił głowę i nagle rzekł głosem, który drżał:

— Słyszałem ja już dawniej o obrazie tym... ale teraz tak czuję, że z niego spłynie zlitowanie na nas... Trzeba nam jeno hardego ducha ukorzyć...

U wejścia do świątyni czekało licznie zgromadzone duchowieństwo z arcybiskupem, sędziwym Janem Roliczem Tarnowskim na czele.

Król żywo z konia zsiadł, i z wielką pokorą a pobożnością przystąpił do ucałowania podanego sobie krzyża, a przyjąwszy pasterskie błogosławieństwo i wysłuchawszy przemowy arcybiskupiej, do katedry wszedł, za nim zaś najprzedniejsi z orszaku.

Przed wielkim ołtarzem padł na kolana. A wówczas wszyscy widzieć mogli wielką żarliwość w modlitwie tego króla, a gorącą wiarę w srogim ucisku. Modlił się cicho, może bez słów, ale cała postać jego zdawała się drgać wewnętrznem wzruszeniem, chwilami zaś słychać było wyraźnie głuche łkanie, które mu pierś rozrywało. Był moment, że oba ramiona wyciągnął do góry, a wówczas zdawał się rosnąć, jakby ulatywać ku niebu — cały stał się niejako modlitwą korną, pokutną a tak żałosną, że tłum napełniający świątynię, także na kolana padł i ze wszystkich piersi wyszło jedno głośne, błagalne westchnienie...

A król szeptał:

— Rozgrzej serca Matko cudowna... zbudź ducha w narodzie!...

Ci, którzy z królem złą i dobrą dolę dzielili, jak Krzysztof Pac, przyznawali, że nie był on od dawna takim, jakim się stał we Lwowie. Od czasu tej modlitwy, jakby nowy a silny duch wszedł w niego. Od świtu do późnej nocy czynny a zapału pełen, sam układał plany dalszego działania, iżby najezdnika wyprzeć. Zapałem swoim zagrzewał i pociągał innych, wierzył teraz w powodzenie i zwycięstwo.

Codziennie też przybywały nowe hufce, lub doniesienia, iż ci, którzy do szwedzkiego króla byli przystąpili, odpadają od niego, wracając do prawego monarchy.

We Lwowie i okolicach gromadziła się wielka armja, którą miasto podejmowało, nie szczędząc ofiar żadnych. A uczyniło jeszcze więcej.

Dnia pewnego przybył do króla prokonsul regius Krzczonowki i uzyskawszy posłuchanie, tak rzekł:

— Miłościwy królu nasz! Przychodzę z błaganiem, bo oto tak uchwaliliśmy, iżby za zezwoleniem twojem, Najjaśniejszy Panie, opłatę na siebie nałożyć...

— Wybyście chcieli? — przerwał król z podziwem, patrząc na sędziwego mieszczanina — wybyście chcieli obciążać siebie, podczas, gdy inni!...

— Pragniemy — wtrącił żywo prokonsul — aby Tobie, Najjaśniejszy Panie, wśród nas na niczem nie zbywało. Uchwaliliśmy, iżby na żywność opłatę czyli akcyzę nałożyć...

Po twarzy posępnej Kazimierza przemknął błysk; oczy zamgliły się łzami. Wyciągnął rękę ku prokonsulowi.

— Naród w nieszczęściu — rzekł wzruszony — to cóż za dziw, że i król ubogi... Zgadliście słusznie... w królewskim skarbcu już na żywność niema!..

Prokonsul przypadł do ręki królewskiej:

— Najjaśniejszy Panie! — zawołał — pozwól wiernym synom okazać miłość swą dla ojca...

Król podniósł go i ściskał.

Nie dla mojej osoby — rzekł — to czyńcie, jeno dla tego nieszczęsnego królestwa, iżby z pohańbienia wyszło. Nie ufałem, teraz wierzę, iż nie zaginie ono, skoro takich ma synów... Ale co powie ludność?...

— Z zapałem wszyscy płacić będą! — odrzekł z mocą Krzczonowski — wszyscy bez wyjątku!

— Niechże temu dobremu miastu i wam mili moi, błogosławi Bóg, który was natchnął, iżeście się stali przykładem dla całego narodu...

Mówiąc to król, podniósł w górę oczy i długi moment stał tak, pogrążony w uroczystej zadumie, poczem rzekł:

— Zanieś też dobrą nowinę swoim... Oto otrzymałem dzisiaj zawiadomienie, iż wysłany przezemnie do hana, Piotrowicz wraca, wiodąc trzydzieści tysięcy posiłków tatarskich. Straszna to jest pomoc, ale tą siłą srօższego od Tatarów najezdnika wyprzemy!

W rozrzewnieniu wielkiem skończyła się ta rozmowa, która już całkiem króla pokrzepiła na duchu. W rezydencji królewskiej dzień i noc niemal bez wytchnienia pracowano. Wysyłano posłów i kurjerów, rozpisywano listy i uniwersały do szlachty, iżby się zbroiła i skupiała pod chorągwie dla wyparcia szwedzkiego najazdu.

Krzysztof Pac, wysłany przez króla na Litwę, iżby tam ducha obudził i zaciągów pilnował, niebawem powrócił z dzielnym pocztem, której rotmistrzem Witolda Łyszczyńskiego uczynił, z doniesieniem, iż zapał całą Litwę ogarnął, i że pomimo nagabań króla szwedzkiego, który arjanów i kalwinów przyciągnąć usiłował, wszyscy tam z nielicznymi już wyjątkami, ku wierności wracają.

Wiosna w tym roku zaczęła się wcześnie a była pogodna i ciepła. Wraz zaś z promieniami słońca wnikała w serce otucha, rodząc niezwykłe męstwo. Dochodziły już wieści o szczęśliwych ze Szwedami p. Czarnieckiego potyczkach, a wojsku królewskiemu coraz więcej przybywało sił.

Jan Kazimierz, skoro tylko ciepło nastało, przeniósł się na mieszkanie, wedle obietnicy swojej, do domu p. Tołoczki, kędy mu zawsze było najmilej. Był to dom niewielki na przedmieściu, otoczony pięknym wiryndarzem, położony na wzgórku, skąd na całe miasto cudny roztaczał się widok. Urządzony był dom ten tak wspaniale, że równego mu nie tylko we Lwowie, lecz nawet w stolicy trudno było znaleźć. Nagromadzone tu były skarby w kobiercach najrzadszych, zwierciadłach, skrzyniach gdańskich i obrazach, w których imćp. Tołoczko bardzo się miłował i z zagranicznych krajów sprowadzał.

Zwłaszcza zaś komnaty królewskie były cudnie ozdobione. Sufity tu były misternie z drzewa rzeźbione; podłogi całe zasłane kobiercami najcenniejszymi; w sypialni stało olbrzymie łoże złociste, a kobierzec był tu jedwabny, złotem tkany, przedstawiający olbrzymiego smoka. Wszędy drogie makaty, opony niderlandzkie i arrasy, zwierciadła ogromne w żółwiowej skorupie, stoły i stoliki marmurowe, kamieniami sadzone, cyprysowe skrzynie gdańskie, zegary bardzo sztuczne, a z nich jeden tak ucieszny, że rozrywał myśli królewskie i do wesołości zmuszał.

Stał bowiem na nim, jak żywy, wielki żyd pozłocisty, w chałacie i pantoflach, na talmudzie przez okulary czytający; za każdem uderzeniem godziny, żydowin ów głową ruszał, jakby potakiwał, albo liczył...

Król, ujrzawszy ten zegar, śmiać się okrutnie począł i rzekł do imćp. Tołoczki:

— A to snadź macie tu ich mało żywych, iż jeszcze wyrabianych potrzebujecie...

Na to zaś Tołoczko:

— Mamy ich za dużo, miłościwy panie, jeno to jest upomnienie takie, iżbyśmy nie zapominali czujnymi być, albowiem ów żydowin ciągle czyta i godziny liczy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Kat się Polsce naprasza"

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej).

przedtem zastanowić się nad samą karą śmierci, którą Polska dzisiejsza uznaje, stosując ją do przestępców najcięższych — przez rozstrzelanie.

Trzy zabory, pozostawjając nam trzy systemy myślenia, trzy niewolnicze przegródki w mózgu, trzy znaki palące wstydem na zbiorowej duszy i na wytartych czołach bezczelnych niewolników, którzy po dziś dzień ubiegają się o emeryturę za zasługi przodków („pri usmirenji polskawo miateża") — pozostawiły nam w spadku: trzy gatunki śmierci; trzy sposoby jej wykonania. A więc przez ścięcie toporem (Poznańskie), przez powieszenie (zabór ros. i austrjacki) i przez rozstrzelanie, stosowane najczęściej we wszystkich trzech zaborach.

Z tych trzech rodzajów śmierci — dwa pierwsze uchodziły i uchodzą za hańbiące. Trzeci zaś — za więcej honorowy, mimo, że ziemi jest wszystko jedno: czy dostać trupa z siną pręgą na szyi, czy też z podziurawionemi od kul piersiami.

Szereg państw, z Danją na czele, dawno już zniosły u siebie karę śmierci, wychodząc z założenia, że kara ta nie osięga właściwego celu: A Polska nasza dotychczas nie zdobyła się na to, aby postronek, czy kulę śmiercionośna, zastąpić innymi środkami, nawet takimi, które śmierć przynoszą.

Kara śmierci. Kogoś tracą. Czy został ukarany? Ukarany— bo odebrano mu życie. Ale po wykonaniu wyroku człowiek ten przestał karę, według ludzkiego mniemania odczuwać. Przestał ją odczuwać, przechodząc w stan, który w dalszym swym ciągu wyrokom ludzkim już nie podlega. Inna sprawa, że odczuwać ją musiał przed wyrokiem, inna sprawa, że musiał, jak cień snuć się po więziennej celi i bić głową o nieugięty, jak wyrok mur — i zrywać się na każdy szelest, każdy szmer i przeżywać mękę oczekiwania i ohydy. To była kara. Ale sam akt śmierci, wykonany przemocą, unicestwił ją.

Powiedzą nam, że kara śmierci zastosowana do przestępcy, do jednostki, jest postrachem dla innych. Jednak doświadczenie poucza, że wyniki tego postrachu mniej są straszne od ohydy związanej z aktem wykonania wyroku.

(Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze)

GŁOSY POLSKIE

Obchody na Pomorzu — Międzynarodowa gwarancja świąt na Śląsku — O urzędników komunalnych — Potrącenie za 1 godz. strajku w Kasie Chorych — Wybory lubelskie — Sprzeniewierzenie w Krakowie — O mieszkania dla młodzieży — Ukraińcy na uniwersytecie lwowskim — Kursy białoruskie o obywatelstwo — Kłopoty Równego.

Szereg miejscowości Pomorza i Poznańskiego obchodzi pięciolecie wyzwolenia z niewoli pruskiej. Odbywają się uroczyste nabożeństwa, pochody, wiece i manifestacje. Ileż to od tego czasu się zmieniło!

* * *

Dotąd wysuwały w walce o swe stanowisko traktaty między narodowe t. zw. „mniejszości". Piętnowano to bardzo ostro. Oświadczano, że z obywatelami polskimi możemy porozumiewać się tylko na gruncie polskiego ustawodawstwa. Obecnie na konwencję genewską (par. 89) powołał się sejm śląski w obronie... zniesionych przez rozporządzenie Prezydenta świąt. Czy to jest narodowe i państwowe? Wątpliwe.

* * *

Poznańska rada miejska uchwaliła jednogłośnie protest przeciw rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o płacach urzędników komunalnych stwierdzając, że jest ono sprzeczne z par. 17 i 70 konstytucji z ustawami obowiązującemi w województwach zachodnich, z zasadą prawną o nienaruszalności praw nabytych; nie uwzględnia potrzeb ludności ani jej aktywności podatkowej, hamują rozwój samorządu. Podajemy tę wiadomość bez komentarzy, nie zupełnie akceptując podniesione „sprzeczności".

* * *

Kasa Chorych ma kilka nieprzyjemności. Oto zarząd w Łodzi, złożony z przywódców robotniczych uchwalił potrącić pracownikom z płac należność za jednogodzinny strajk demonstracyjny w obronie swoich praw podjęty. Dwie miarki zawsze ludzie stosują, bo ci sami panowie oburzali się na potrącanie należności za strajk demonstracyjny pracownikom miejskim.

* * *

Do Kasy Chorych w Lublinie rozpisano wybory. Jak zazwyczaj ukazały się już odezwy poszczególnych komitetów. Agitacja wre.

* * *

W krakowskiej Kasie Chorych wykryto malwersacje, z których pewne czynniki pragnęły już ukuć broń polityczną. Niema tego złego, któreby kogoś nie ucieszyło.

* * *

Na szczęście nie jest to jedyną sensacją krakowską. Młodzież tamtejsza jest czynną. Medycy krzątają się obecnie około wzniesienia własnego domu. Dom akademików bowiem odległy jest o 3 km. od ich terenu pracy. — Dom ten przez nadbudowę uzyskał nowych 200 miejsc dla młodzieży. A młodzież potrzebuje 2000. To różnica.

* * *

Jeśli mowa o młodzieży, to mamy w ręku b. charakterystyczne cyfry. Oto lwowski uniwersytet liczy obecnie z górą 6000 słuchaczy. W tem 600 Ukraińców. Tajny uniwersytet ukraiński liczy około 300 słuchaczy z tego zaś tylko 100 przebywa we Lwowie. Cyfry te mówią, że bezwzględny bojkot Polski proklamowany przez nacjonalistyczne żywioły ukraińskie nie powiódł się zupełnie. Nie pierwszy to dowód tej tezy.

* * *

Jak podają pisma białoruskie projekt otwarcia kursów nauczycielskich w Bydgoszczy upadł. Na skutek interwencji przedstawicieli „Proswiety" u p. min. Thugutta i innych odpowiedzialnych czynników, kursy te z pewnem opóźnieniem zostaną otwarte w Wilnie.

* * *

Nad sytuacją na wschodzie ciąży fatalna kwestja obywatelstwa. Około 800 tys. osób jak dotąd nie może tej sprawy załatwić i pozostaje bez dowodów osobistych.

* * *

Równe — dalekie miasteczko ma dwie troski. Jedna to kupno budynku na ratusz, druga to wybory nowe do zarządu miasta. Jak donoszą uznał ich potrzeby na przedstawienie miejscowej ludności p. minister spraw wewnętrznych.

Niezwykły wybryk natury

W Północnej Rosji panuje ciepło, podczas gdy na Kaukazie szaleją burze śnieżne

BERLIN, 11 lutego. — Według wiadomości otrzymanych z Moskwy w całej Północno-Wschodniej Europie panuje niezwykłe ciepło podczas gdy w Południowej Rosji i na Kaukazie szaleją burze śnieżne.

Zatoka finlandzka i rzeka Newa zamarznięte każdego roku począwszy od października aż do kwietnia jeszcze wcale nie zamarzły tej zimy, podczas gdy Morze Kaspijskie pokryło się lodem na parę stóp grubym. Środkowa Europa, Niemcy, Polska, Węgry, Czecho-Słowacja dotychczas prawie nie miały mrozów z wyjątkiem kilku przymrozków.

THE MORRIS PLAN

BANKOWOŚĆ PRZEMYSŁOWA
THE MORRIS PLAN CO.
POZYCZKI
od $50 do $5,000
NA PRZECIĄG JEDNEGO ROKU
Według planu spłacania miesięcznie.
Zgłoście się lub napiszcie po broszurkę.
Główne Biuro: 261 B'way, N. Y.
FILJE:
w New Yorku: 1 Union Sq., 268 Grand St., 391 E. 149th St., 940 Southern Blvd.
w Brooklynie: 26 Court St., 1668 Pitkin Avenue, 804 Manhattan Av.
Dwadzieścia cztery Biur Informacyjnych i Aplikacyjnych.
Po bliższe informacje dzwonić Barclay 9260.

Najkrótsza droga do Polski
PRZEZ HAVRE DO GDYNI
na ogromnym parostatku
DE GRASSE.....18 Lutego
FRANCE........28 Lutego

Trzecia klasa urządzona z komfortem na 2, 4 i 6 osób, Umywalnia etc.
SŁYNNA FRANCUSKA KUCHNIA I ZNAKOMITE NAPOJE.
Po bliższe szczegóły zgłosić się do
French Line
19 STATE STREET, NEW YORK
albo do miejscowego agenta.

DO POLSKI
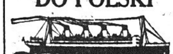
Nowe Zniżone Ceny w Obie Strony.
Przejazd do Warszawy i z powrotem $187 do $211.50 zależąc od okrętu.
DOBRA WIADOMOŚĆ! Nowa ustawa Rządu Stanów Zjednoczonych pozwala Wam odwiedzić Wasz kraj rodzinny, przebywając tam do jednego roku, a przy powrocie będziecie wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych nie zważając na ograniczenie kwoty.
Nasze kolosalne okręty, włączając MAJESTIC, największy w świecie OLYMPIC, LAPLAND, PITTSBURGH, ZEELAND i t. d. czynią możebnem szybką podróż do Southampton lub Antwerpu. Kilka okrętów odjeżdża co tydzień. Wszyscy nasi pasażerowie Trzeciej Klasy są umieszczani w zamkniętych kajutach na dwie, cztery lub sześć osób. Jak największa wygoda, smaczne jedzenie i grzeczna obsługa.
Zamawiajcie kajuty zawczasu. Po szczegóły zgłoście się do lokalnego agenta lub do
White Star Line
Red Star Line
No. 1 Broadway, New York.

"Every Picture Tells a Story"

Kulawy, Obolały Wycieńczony?

CZY tępy, nieustający ból w krzyżach czyni Cię zniechęconym i starym? Czy wstając rano, czujesz się kulawym i sztywnym; czy włóczysz się przez cały dzień, zdenerwowanym i upadłym na duchu? Wieczorem czujesz się wycieńczonym — zdatnym tylko do łóżka? Jeżeli tak, powinieneś zwrócić uwagę na nerki! Zaziębienia zimowe i dreszcze zwiększają pracę nerek. Za często nerki nie mogą zdążyć przy napływie nowej pracy. Słabną więc i pozwalają truciznom i nieczystościom gromadzić się we krwi, to roztraja cały system. Nadchodzą więc bóle, sztywność, codzienne kłócia w krzyżach, bóle reumatyczne, bóle głowy, zawroty głowy, i nieznośne nieregularności nerek. Nie rezykujcie, odkładając! Zwłoka może spowodować chorobę wodną puchlinę (dropsy), kamienie w pęcherzu lub chorobę Bright'a. Pomóżcie Waszym osłabionym nerkom, używając Doan'a Pigułki. Doan's przywróciły zdrowie i siły tysiącom. Powinny więc i Wam pomóc. Zapytajcie się Waszego sąsiada!

Czytajcie jak ci mieszkańcy New Yorku znaleźli ulgę

Pani H. Schuttenburg, 229 West 20th Street, mówi: "Dolegliwości nerek, na które tak cierpiałam, spowodowane były zaziębieniem, które opadło do nerek. Krzyże mię wciąż bolały a wstając rano czułam się kulawą i sztywną. Gnębił mię ustawiczny ból około nerek, i gdy schyliłam się podnieść coś, uczuwałam ostre kłócia w krzyżach, i tylko z największą trudnością mogłam się wyprostować. Dwa pudełka Pigułek Doan's z apteki pana Brun'a wyleczyły mię."

Pan William G. Scutcheon, 50 East 70th Street, mówi: "Cierpiałem na chorobę tak zwaną wodną puchlinę i uczuwałem nieznośne bóle w krzyżach. Ponad nerkami uczuwałem prawie nieustający ból, i gdy schyliłem się lub wstawałem brały mię ostre kłócia w krzyżach. Nerki nie fukcjonowały regularnie więc musiałem stawać wiele razy w nocy. Doktorzy radzili operację, lecz ja zacząłem używać Pigułki Doan's a one mię zupełnie wyleczyły."

Pani John Schroeder, 454 Morris Place, Bronx, N. Y., mówi: "Plecy mię zwykle bolały i czuły się sztywne, gdy cierpiałam na chorobę nerek i nie mogłam zajmować się pracą domową. Krzyże mię tak bolały, że zdawało mi się, iż dłużej nie wytrzymam, a ostre kłócie przechodziły przez krzyże, które zdawały się jakby cięcia nożem. Z największą trudnością tylko mogłam się obrócić w łóżku i wstając rano czułam się sztywną. Również gnębiły mię zawroty głowy, i nerwy miałam rozstrojone. Doan's Pigułki wyleczyły mię i od tego czasu czuję się dobrze."

Każdy Aptekarz ma Doan's 60c pudełko.

DOAN'S PILLS

Foster-Milburn Co. Mfg. Chemists Buffalo, N. Y.

Podnieta moczopędna dla nerek

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
F. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street'm)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

LINCOLN — KOŚCIUSZKO

Nietylko Ameryka obchodzi dzisiaj rocznicę urodzin swojego wielkiego prezydenta. Obchodzi ją cały świat cywilizowany.

Każdy naród „raz na 100 lat" wydaje z siebie męża, którego „ojcem" i „wychowawcą" uznaje. Abraham Lincoln jest więcej niż „ojcem" i „wychowawcą" amerykańskiego narodu. Adoptowała go ludzkość, stawiając w szeregu tych nielicznych mężów, którzy życiem swojem i czynami historję nową tworzyli.

Stany Zjednoczone uważają Lincolna za swego budowniczego, który „Unję ocalił", tego, który nie zawahał się przed wojną, ażeby nie dopuścić do podziału stanów, zachowując podstawy do dzisiejszej potężnej Republiki, sięgającej po władztwo nad światem.

Ale nie za to czci pamięć Lincolna ludzkość. Czci go za zniesienie ohydnego niewolnictwa, za jego wielkie myśli, które wygłaszał w imię równości obywatelskiej różnych ras, składających się na nowożytne państwo. Jako wielki emancypator, wytrwale i konsekwentnie walczący o równe prawa dla ludzi i jednakie przywileje, dotarł „Ojciec Abraham" do najdalszych zakątków świata. Zdobył serca ludzkie, co jest niedoścignionem marzeniem dla największych nieraz mocarzy. Dla narodów uciśnionych Lincoln jest symbolem rzeczywistej wolności. Dla narodów wolnych i potężnych, nauki prezydenta amerykańskiego są ostrzeżeniem, że są granice, których potęga przekraczać nie może, bo własną wolność zabija.

Dzień 12go lutego jest jednocześnie rocznicą urodzin naszego własnego „ojca narodu" — Tadeusza Kościuszki.

Porównywując rezultaty z czynów, dokonanych przez Lincolna i „bohatera dwuch światów", są one krańcowo różne. Lincoln w osiągnięciu celów, do których dążył, został zwycięzcą, Kościuszko poniósł klęskę.

Lecz motywy były jednakie. Tak prezydent amerykański, jak i „Naczelnik w sukmanie", pragnęli potęgi i szczęścia swoich narodów. A przedewszystkiem wolności, opartej na demokracji, bez rasowych różnic i bez przywilejów.

Odezwy Kościuszki, pisane na sześćdziesiąt kilka lat przed Lincolnem, owiane były duchem tej samej wysokiej próby, jak odezwy i mowy wielkiego emancypatora w Ameryce.

Dlaczego jedne i drugie wywarły inne wrażenie na współczesne społeczeństwo, to inna kwestja.

Nic nie zmieni faktu, że myśli i dążenia Kościuszki, występującego do walki o niepodległość Polski w roku 1794, miały to samo moralne i duchowe podłoże, jakie miały wystąpienia Lincolna, gdy nowe fundamenty pod przyszłość Stanów Zjednoczonych wykuwał.

Kościuszko poglądy swoje na równouprawnienie rasowe znacznie wcześniej od Lincolna wypowiedział. Podczas drugiego pobytu w Ameryce, pieniądze otrzymane od rządu za usługi oddane w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, oddał Kościuszko na szkołę dla murzynów, będąc jednym z pierwszych, którzy w kwestji rasowej zajęli niebardzo popularne wówczas stanowisko w Ameryce, oświadczając się za zniesieniem niewolnictwa.

Środowiska, w których wypadło żyć i działać obu wielkim mężom, jednakowo zasługi ich oceniły. Naród polski czci głęboko swego Pierwszego Naczelnika, jak amerykański czci swego wielkiego Prezydenta. Ludzkość jednak zna Lincolna, a niewiele wie o Kościuszce.

Pomiędzy tymi dwoma olbrzymami po zostanie zawsze różnica, która dla narodów polskiego i amerykańskiego jest małoważna, a która posiada zawsze wielkie znaczenie, gdy bohatera narodowego adoptuje cała ludzkość. Lincoln ideje swoje i myśli urzeczywistnił, Kościuszko tego uczynić nie zdołał.

Wielkość człowieka rozchodzi się po świecie, nietylko dzięki jego wartości osobistej i czynom, ale i dzięki znaczeniu, jakie zdobył on sobie przedewszystkiem w swoim własnym narodzie.

Naród amerykański na najwyższy piedestał zasług postawił Abrahama Lincolna.

Nie uczynił tego w tej mierze naród polski.

wb.

POMOC DAJCIE NAM RODACY...

Związek Ludowo-Narodowy w Polsce, czyli prawowita partja Narodowej Demokracji, zamierza, jak dowiadujemy się z pism krajowych urządzić w całym kraju zbiórkę na rzecz partji.

Dotychczas, żadna jeszcze partja polityczna na podobny pomysł nie wpadła. Jestto, jak humorystycznie zaznaczna jedno z pism w Polsce, pomysł „postępowszy, niż postęp wszystkich partji postępowych".

Poco ograniczać się do terenów partyjnych. Endecy przecież siebie uważają za „naród" i z tej racji do narodu chcą zwrócić się po mamonę.

Oczywiście w ruchu tym tkwi cel propagandowy. Ale jednocześnie kasa endecka musi być bardzo wysuszona, skoro endecy pragną ją podreperować żebraniną „narodową". Kiedyś, kasa ta czerpała dość obficie pieniądze z Ameryki. Wydział Narodowy był hojny, gdy chodziło o Komitet Narodowy, Agencję Lozańską i ostatnio wybory w Polsce.

Teraz jednak w kasie wydziałowej są przeraźliwe pustki. Ledwo wystarcza na opłacenie kleryków-wagabundów, którzy nie mając co innego robić, „robią" „Kongres Wychodźtwa".

Nie podejrzewamy bynajmniej zwolenników „Kongresu", a przedewszystkiem „skarbu", że ich plany, mają jakikolwiek związek z „drajwem" Narodowej Demokracji w Kraju. Zdarzają się przecież przypadki... Są czasami może bardzo dziwne, ale są...

Ale swój ciągnie zawsze do swojego. Czem skorupka za młodu nasiąkła, to na starość trąci.

* * *

FUNDUSZ KOŚCIUSZKOWSKI

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 2-ej popoł. odbędzie się w Domu Narodowym walne zebranie, zwołane przez Komitet Główny Kampanji prowadzonej na rzecz Instytutu Naukowo-Badawczego im. Tadeusza Kościuszki.

Na zebraniu ma zapaść decyzja w sprawie użycia pieniędzy zebranych w okręgu konsularnym nowojorskim.

Komitet Główny złoży z kampanji, która przyniosła około 20,000 dolarów dokładne sprawozdanie.

Zebranie takie było zwołane przed trzema miesiącami. Stawiło się wówczas coś cztery osoby... W sprawie Funduszu Kościuszkowskiego chodzą najrozmaitsze pogłoski, rozpuszczane są najfantastyczniejsze bajki. Niechże ci, którzy te pogłoski i bajki kolportują, przyjdą w niedzielę na zebranie i czego chcą niech powiedzą.

Każdy ofiarodawca ma prawo, a nawet obowiązek pilnowania, aby grosz jego tam był posłany, gdzie należy. Jeżeli kto ofiarował na Instytut Kościuszkowski dolara, ten powinien dbać o to, żeby dolar ten doszedł do miejsca swego przeznaczenia.

Jest bardzo pożądana obecność na zebraniu chociażby tylko przedstawicieli Komitetów z Brooklyna, Jersey City i okolicy, bo wątpimy czy będą mogli przybyć delegaci z dalszych miejscowości.

Ale pomijając komitety, zaznaczamy jeszcze raz, że na zebranie przybyć powinna jak największa ilość ofiarodawców, dając tym dowód zainteresowania się do końca sprawą, bardzo ważną dla Polski.

* * *

IMIENINY KOMENDANTA

Mało co więcej niż za miesiąc, dnia 19-go marca przypadają imieniny Twórcy Legjonów, byłego Naczelnika Państwa i Pierwszego Marszałka Nowej Polski — Józefa Piłsudskiego.

Utartym zwyczajem, demokracja Polonji nowojorskiej, obchodzić będzie święto uczczeniem Wodza Akademją.

Należałoby, ażeby we wszystkich miejscowościach, gdzie są Komitety im. Piłsudskiego, albo przynajmniej, gdzie znajdzie się garść ludzi oddanych sprawie demokracji, urządzono jeśli nie Akademję, to przynajmniej małe zebrania, dla uczczenia dnia imieninowego Marszałka. Komitet nowojorski, ile to tylko będzie w jego mocy, okolicznym Komitetom pomoże.

* * *

W Pekinie zebrali się liderzy wszystkich chińskich partji i frakcji, ażeby dojść do porozumienia i opracować plan uzdrowienia politycznego i gospodarczego Chin. Zachodzi tylko pytanie, czy do uzdrowienia takiego dopuszczą obce mocarstwa, którym właśnie zależy na utrzymaniu w Chinach chaosu i walk domowych.

Dr. Wł. Koniuszewski.

NA POSTERUNKU

Koń trojański — w rzymskiem wydaniu

Jednym z punktów programu, odroczonego ze strachu przed klapą quasi wychodźczego kongresu wydziałowego, była sprawa starań o wprowadzenie polonistyki choćby do jednego amerykańskiego uniwersytetu. — Jednocześnie obiecywano sobie w sferach wydziałowych, że naj lepiej się ta sprawa uda z katolickim uniwersytetem w Waszyngtonie.

Wobec tego — wywnioskowaliśmy, że da się to zrobić i bez „kongresu". Nie byłaby to bowiem wielka sztuka. Przecież tysiąc księży polsko - rzymskokatolickich już samym ciężarem liczby powinni by chyba szalę przechylić! Zresztą, zaprowadzenie katedry polskiego języka, literatury i historji w katolickim uniwersytecie leżałoby i w interesie rzymskim.

Prawdopodobność powyższych przypuszczeń zgoła niedwuznacznie podtrzymuje i w całej ich rozciągłości umacnia detroicki Dziennik Polski, donosząc, że w tych dniach katedrę polskiego w uniwersytecie owym kreowano, dodając przytem, że niebawem polskie parafje będą mogły być obsadzone niemcami, ajryszami i t. p.

Tak to każdy dar, przez rzymskie sfery polakom ofiarowywany zawsze jest — trojańskim koniem!

Przypominacie sobie, jakto grecy, nie mogąc zdobyć Troi, dzielnie broniącym się trojanom ofiarowali olbrzymiego, drewnianego konia, w którego brzuchu skryła się spora gromada greckich wojowników. Koń ów był tak wielkim, że chcąc go do miasta swego przytaszczyć — trojanie część muru obronnego musieli usunąć, a o zamknięciu bramy już nie było wogóle można mówić. Rezultat tego podstępnego daru był taki, że grecy, nocą, obrońców Troi wyrżnęli, a zdobyte miasto zrujnowali.

Obawiamy się tedy na równi z „Dz. Pol.", że katedra polskiego, ofiarowana przez katolicki Uniwersytet w Waszyngtonie więcej przyniesie szkody, aniżeli pożytku. Co prawda, nie tylko klerycy i księża z wykładów tych będą korzystać, bo może i świeccy słuchacze na kurs ten będą się zapisywać. Lecz przeszło tysiącletnie doświadczenie polaków z Rzymem — w każdym rzymskim darze trojańskiego każe podejrzewać konia.

Bardzo tedy bliskim prawdy jest, Dz. Polski w 3-wierszowej, zaledwie, lecz jakżeż, pełnej groź nej treści, notatce!

Przecież już i dotąd notowano fakty obsadzania polskich parafji nieumiejącymi dobrze po polsku mówić proboszczami, a którzy skłonnościami narodowemi skłaniali się w różne strony, byle nie w tę, z którą węzłami krwi połączeni byli ich parafianie. Niebawem, gdy ostatnia przeszkoda: brak znajomości języka polskiego, zostanie usuniętą, praktyki te mogą się stać regułą! Tak samo postępowały austrjacko - cesarskie władze wojskowe. Bardzo mały procent oficerów - polaków miało szczęście służyć w Galicji, jak n. p. gen. Haller. Przeważnie odsyłano ich na Węgry, do Czech i t. p., a inno-narodowych oficerów przeznaczano do pułków polskich. Austrja bowiem od papiestwa nauczyła się skutecznej (do czasu!) metody: Dziel i rządź, lub lepiej — „jątrz — rządź".

W naszym wypadku szczególnie obawiać się będzie trzeba szerzenia wśród polskiego ludu parafialnego najgorszego typu amerykanizacji — przez młodych księży, wychowanków katedry polskiej w katolickim Uniwersytecie Waszyngtońskim — tembardziej, że znajomość języka ułatwi im ich zadanie. Kościół bowiem rzymsko - katolicki w Ameryce gwałtownie stara się o powiększenie swych wpływów, idąc na rękę amerykańskiemu nacjonalizmowi, bo tak obecnie trzeba, a gdy nie można przeskoczyć, tam się podłazi.

Z PRASY I O PRASIE

Ile ludzi utrzymuje skarb państwa polskiego?

Odpowiadają na to pytanie pisma warszawskie podając następujące szczegóły:

„Według sprawozdania Komisji Budżetowej sejmu polskiego w roku 1924 było urzędników:

1) W kancelarji cywilnej prezydenta	29
2) W Sejmie i Senacie	132
3) W Najwyższej Izbie Kontroli	1,037
4) W Prezydjum Rady ministrów	105
5) W Najwyższym Trybunale Adm.	75
6) W Prokuratorji Generalnej	256
7) W Polskiej Agencji telegraficznej	126
8) W ministerstwie spr. zagranicznych	1,225
9) W ministerstwie spr. wojskowych	238,662
w tem 19,136 oficerów, 44,172 podoficerów zawodowych 174,404 szeregowych, 950 funkcjonarjuszy.	
10) W ministerstwie spr. wewnętrznych	6,094
11) W głównym urzędzie statystycznym	645
12) W policji państwowej:	
a) urzędników	1,969
b) policjantów	46,780
13) W ministerjum skarbu	25,952
14) W głównym urzędzie likwidacyjnym	179
15) W ministerstwie sprawiedliwości	20,118
w tem 4,422 sędziów, prokuratorów i aplikantów.	
16) W ministerstwie przemysłu i handlu	1,347
17) W min. kolei żelaznej (w centrali)	487
18) W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego	94,087
w tem 159 wizytatorów, 578 inspektorów szkół powszechnych i ich zastępców, 62,626 nauczycieli szkół powszechnych, 7,926 nauczycieli szkół średnich i zawodowych 2,083 profesorów szkół wyższych i asystentów, 14,048 duchownych.	
19) W ministerjum robót publicznych	8,757
20) W min. pracy i opieki społ.	1,241
21) W ministerjum reform rolnych	1,983
Razem jest w odnośnych ministerstwach i podległych im urzędach ludzi	482,273
Do tego przychodzą i monopole państwowe w których zajętych jest i przedsiębiorstwa państwowe, koleje z ilością	21,026
	229,026
Czyli łącznie pobiera pobory z kasy państwowej osób	733,159
Na tem nie konie:	
Emerytów cywilnych jest	36,051
Emerytów wojskowych	20,182
Inwalidów	95,000
Wdów po inwalidach	50,000
Sierot i rodziców po inwalidach	176,000

W wykazie tym pominięci są ludzie bezrobotni korzystający z zapomóg skarbu, Kasy chorych i t. d."

• • •

Londyński „Daily Telegraph" w numerze z dnia 10 z. m. zamieszcza pod tytułem „Polacy i Gdańsk. Pucz pocztowy. Warszawa grozi akcją napastliwą w stosunku do Polski korespondencję z Genewy, w której między innemi są następujące zdania: „Agresywne stanowisko Polski wobec wolnego miasta Gdańska, które jest pod mandatem Ligi Narodów i administrowane przez Wysokiego Komisarza, wywołuje niepokój w kołach Ligi. Nadeszła tu właśnie wiadomość, że rząd polski w nocy przeprowadził coś w rodzaju „puczu pocztowego". Bez wiedzy Ligi Narodów lub Wysokiego Komisarza Polacy porozwieszali w nocy skrzynki pocztowe w całem mieście Gdańsku. I na drugi dzień otworzyli urząd pocztowy, oświadczając bezceremonjalnie, że chcą mieć własną służbę pocztową między Gdańskiem a Polską, co oczywiście sprzeczne jest z decyzją Ligi Narodów z dnia 25 czerwca 1922 roku.

Kilka polskich skrzynek pocztowych zostało zniszczonych i barwy polskie usunięte przez ludność Gdańska, oburzoną tym aktem agresywności polskiej".

W związku z powyższą korespondencją dowiaduje się londyński korespondent P. A. H., że „Daily Telegraph" nie posiada korespondenta w Genewie i że powyższy telegram dostał się do pisma przez jednego z współpracowników miejscowych, który pozostaje w kontakcie z ośrodkiem propagandy niemieckiej.

Również „Manchester Guardian" zamieścił napastliwy i ironiczny w stosunku do Polski artykuł, stając w sporze o pocztę po stronie Gdańska.

ROZMAITOŚCI

OŚWIADCZENE ESTOŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

TALLIN, 20 stycznia. (PAT). — Minister spraw zagranicznych Pusta wyraził wobec prasy zadowolenie z wyników konferencji helsingforskiej, która, zdaniem ministra, nie zawiodła oczekiwania. Czterej ministrowie osiągnęli całkowite porozumienie we wszystkich poruszonych sprawach, postanawiając kontynuować współpracę, szczególnie na terenie Ligi Narodów, w celu rozwoju polityki pokoju, który jest jedynym celem, do którego dążą państwa bałtyckie. W końcu minister Pusta odparł insynuacje organu socjalistów fińskich, jakoby konferencja helsingforska miała na celu stworzenie aliansu państw bałtyckich.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi W. S. z Hartford, Conn. — Napiszcie nam czy jesteście obywatelem amerykańskim i gdzie dziewczynki urodziły się.

• • •

Czytelnikowi M.O. z Three Rivers, Mass. — Polish Book Importing Co., 16 St. Mark's Place, New York City. Firma ta sprowadza na żądanie książki z Polski.

• • •

Czytelnikowi S.S. — Ważą trochę mniej.

• • •

Czytelnikowi J. D. z Oyster Bay. — Dobrze myślicie. Kiedy będzie szczera demokracja, ludy prawdopodobnie zaprzestaną wojen i będą żyć w zgodzie. Co do bolszewików, to wszystko ładnie wygląda w ich gazetach, zaś inaczej w rzeczywistości.

• • •

Czytelnikowi A. P. z Fall River, Mass. — Polish Book Importing Co., 16 St. Mark's Place i Polish News Agency Inc., 38 Union Square, New York City.

• • •

Staremu Czytelnikowi. — Informacji może udzielić American Polish Chamber of Commerce, 953 — 3rd Ave. New York City.

• • •

Czytelnikowi S. K. z Elizabeth. — Polish Legation, Washington, D. C.

• • •

Czytelnikowi J. G. z Filadelfji, Pa. Informacji udzieli Polski Konsulat Generalny, 953 — 3rd Ave. New York City.

• • •

Czytelniczce J. K. Norwich, Conn. Za przysłane informacje dziękujemy.

• • •

Czytelnikowi G. H. W. — Napiszcie do znajomych, załączcie pieniądze, to Wam przyszlą przez pocztę.

• • •

Czytelnikowi J. K. z Harrison, N.J. Żona musi znaleźć metrykę urodzin i wtedy jako obywatelka tego kraju może syna sprowadzić.

• • •

Czytelnikowi S. B. z Yonkers, N. Y. — Z waszego listu nie można zrozumieć, jakiej informacji chcecie.

• • •

Czytelnikowi B. K. z Yonkers. — Nie nadaje się do druku.

• • •

Czytelnikowi Stałemu z Brooklyna. — Filja „Nowego Świata" 586 Manhattan ave., Brooklyn, N. Y.

Przeziębienie zatrzymane w jednym dniu

Hill's zatrzymuje zaziębienie w 24 godzinach, a grypę w 3 dniach. Wasz aptekarz gwarantuje je.

Zawiera w najwyższym stopniu wszystkie czynniki przeciw zaziębieniu — zatrzymanie przeziębienia, środki przeczyszczające i tonik.

Używane przez miljony. W 25 latach nie dało się go ulepszyć.

Nie ryzykujcie, nie odkładajcie. Żądajcie najlepszego środka na przeziębienie jaki istnieje. Teraz, zaraz. Każda godzina zmniejszy niebezpieczeństwo i cierpienie.

Wszystkie Apteki — Cena 30c

HILL'S CASCARA QUININE BROMIDE

Czerwone Pudełko z Portretem

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ oraz sprzedaję gotowe. Przeróbki i reperacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska A. ROŻEK 327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2838

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza. Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

Godziny 9—3. Wieczorem 6—9.
Mężczyźni i Kobiety!
BOLI?
Skutecznie wyleczy Was prędko
Dr. FREYSTADTL
(30 lat główny lekarz we Wiedniu.)
82 Second Avenue
NEW YORK przy 5 St.
X RAY
Dziennie 1—3, 6—9. W Niedz. 10—3.

Ból w krzyżach

bywa oznaką jakiejś choroby nerek, gdy one nie pracują należycie. Potrzebując lekarstwa na nerki, — bierzcie

SEVERA'S LEDSYL.

To świetne lekarstwo używano było zawsze z dobrym rezultatem w razach boleści w krzyżach z powodu słabych nerek i jako środek moczopędny.

Cena 75c i $1.25.

Domagajcie się w aptekach.

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

Polsko - Amerykańska SZKOŁA AUTOMOBILOWA pod kierunkiem znanego inżyniera R. MANKUSA
Kursy techniczno - praktyczne. Zostań szoferem i mechanikiem w jednej z najstarszych szkół w Ameryce. Intrukcje w językach polskim i angielskim. Gwarantujemy licencję na szofera i Hackman, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 726 Lexington Ave. near 59th St. Tel.: Plaza 1730 i 7461.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
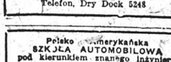
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5431
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

ROMANS PRZEKLĘTA TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

— Nie dbam o to, wróć mi wolność. Oh! jutro, ujrzeć słońce i uciec daleko przed tym człowiekiem przeklętym!

A więc idźmy! — rzekła Fernanda.

Helietta skoczyła, jak lwica uwolniona, i po przez korytarze szła za Fernandą.

Wyszły z domu i dostały się do parku.

Niebo ciemno-szafirowe usiane było gwiazdami, kwitnące drzewa pomarańczowe wydawały woń odurzającą.

Helietta szła krokiem szybkim; — będzie wolna! za chwilę znajdzie się daleko!

W cieniu wielkich drzew parku znikły jak duchy.

Fernanda ma przekonanie, że spełnia obowiązek.

Helietta nie ma dla niej żadnej wdzięczności. Żadne czułe słowo z ust jej nie wychodzi.

Przed chwilą, kiedy ujrzała ją w swojem więzieniu, taką bladą, zmienioną, Helietta nie czuła wzruszenia w sercu matki.

Fernanda jest córką tego człowieka, a ona ma straszną nienawiść dla wszystkich, co mają z nim styczność.

Wolności! Nie pragnie niczego więcej. Nie pojmuje całej szlachetności Fernandy, chcącej ją ocalić. Przecie inaczej się z nią obeszła w Bellevue ta sama córka.

Dlaczego dziś lituje się nad nią?

Zła i przewrotna kobieta nie mogła zrozumieć ani ocenić dobroci i szlachetności Fernandy.

Rzucała tylko dokoła niespokojne spojrzenia.

Park, opasany wysokim murem, przez który z pewnością przejść nie będzie można, ciągnął się daleko, spuszczał prawie do morza, którego słychać było jęk monotonny.

Skoro przyszły do kraty, obydwie kobiety zatrzymały się zdyszane, oblane potem.

Niepokój straszny ściskał ich serca.

Jednym susem Helietta rzuciła się do kraty, potrząsała nią, próbowała otworzyć.

— Zamknięta — rzekła — i klucza niema!

— Klucz zwykle jest w zamku — rzekła Fernanda.

— Niema go, niema!

— Kto go wyjął — myślała Fernanda z bijącem sercem. — Kto? kto?

— Trzeba wrócić i czekać do jutra — powiedziała głośno.

— Nie, nie, ja chcę zaraz. Przejdę przez mur.

— Zabije się pani.

— Co mnie to obchodzi! Oh! uciekać, ujść temu potworowi!

— Przyszłej nocy przyjdę i panią uwolnię.

— Będziesz miała klucz?

— Tak.

Helietta wahała się chwilę; lecz patrząc na Fernandę, zrozumiała nakoniec, że mówi prawdę. I wolno, bez szmeru, powróciły. Helietta, ufna tym razem o obietnicę córki, weszła do swej suteryny, której drzwi, ażeby nie budzić podejrzeń Randala, Fernanda na klucz zamknęła.

Z lekkiem sercem Fernanda poszła prędko do gabinetu ojca, chcąc położyć klucze na miejsce.

Lecz jakież było jej zdziwienie, kiedy zastała Randala siedzącego przy biurku.

— Wiem, skąd wracasz — rzekł spokojnie. — Chciałaś oswobodzić tę kobietę?

— Ta kobieta jest moją matką — rzekła Fernanda łagodnie — jęków jej nie mogłam słuchać obojętnie. Opierałam się długo, pytałam ciebie, ojcze, a tyś milczał. Wtedy postanowiłam oswobodzić matkę.

— Lecz ja czuwałem; wiedziałem, że przyjdzie do tego. Słyszałem, jak schodziłaś, drzwi podziemia otwierałaś; wtedy ja także zszedłem i zabrałem klucz od kraty. I zabraniam ci dotknąć tego klucza, rozumiesz, zabraniam! Ty nie wiesz, ile ta kobieta złego mi zrobiła!

— I nie chcę wiedzieć.

— Bądź spokojna, nic się nie dowiesz; a także bądź przekonana, moja Fernando, że nic ją złego nie spotka. Lecz nie nadeszła jeszcze chwila; czekałem, aż będziesz zupełnie zdrowa, ażeby ciebie i siostrę twoją do niej zaprowadzić. Ty nie wiesz, co ja jej powiem! Stała nieruchoma przed ojcem, z błędnemi oczyma, nieprzytomna, prawie.

Jakie to wspomnienia zachmurzyły jej czoło?

Czy nieszczęśliwe lata dzieciństwa, kiedy opuszczona przez matkę uciekła wśród nocy, nie wiedząc, co ją spotka?

Szła długo wybrzeżem morskiem, mijała wsie, aż wreszcie padła na pół żywa w otwartej stodole i zasnęła...

Czy odwiedziny Helietty w Bellevue, kiedy przyszła, aby zwierzyć jej miłość swoją dla Daniela?

Nie, wszystkie te wspomnienia zatarły się nieco z czasem; jedno tylko pozostało wiecznie.

Wyjazd matki do Ameryki; przygotowanie do podróży w małej willi w Sainte-Adresse; ból jej straszny, gdy dowiedziała się, że zostawiają ją samą na łasce Marsyljanki, służącej.

Nazajutrz odjazd; wielkie morze zbałwanione, zatoka pełna ciekawych, obojętnych; okręt, który za chwilę miał unieść jej matkę!... I tenże okręt, uciekający, niknący we mgłach...

Długo wyciągała małe rączki ku przestrzeni, ku temu okrętowi, w dal mknącemu, który serce jej z sobą zabierał, i płakała, płakała dnie i noce.

Randal pojmował, co się dzieje w sercu Fernandy, a twarz jego, zwykle łagodna, stawała się zimna, nieczuła.

— Kochasz więc tę kobietę? — zapytał spokojnie. — Zamilczę o wszystkich jej niegodziwościach; uszanuję w tobie uczucie córki!

— Oh! — rzekła Fernanda, klękając przed ojcem — przebacz jej, przebacz! Jutro otwórz jej drzwi więzienia; daj jej tyle, żeby miała choć mierny dostatek — a może wzruszona taką szlachetnością stanie się uczciwą...

— Będzie wolna niebawem, lecz pomagać jej... Nigdy! nigdy!

Z głową na kolanach ojca, Fernanda myślała: w ślicznych czarnych oczach łzy wzbierały i płynęły jak perły po zbladłych policzkach.

Powtarzała zrozpaczona:

— Łaski, ojcze, dla niej, łaski!

— Nigdy!

— Zawołam Gizeli i powiem jej: „Nasza matka, którą miałaś za umarłą, żyje, jest tu!" A wtedy obydwie będziemy wzywały twojej litości.

— Nie mów Gizeli o tej kobiecie; nie chcę tego, rozumiesz?... Będzie wolna, przysięgam!..

Fernanda podniosła się i złamana bólem powróciła do swego pokoju.

XIV.

Jutrzenka miłości.

Fernanda nie powiedziała Gizeli o tajemnicy, którą odkryła.

Poco sprawiać cierpienie tej siostrze ukochanej?

Gizela i tak smutna, czyby zniosła to nowe strapienie?

Nie wiedziała nic o matce; nie wiedziała, czem ona była, o wszystkich jej niegodziwościach, prowadzeniu się skandalicznem.

Babka i Michał nigdy nie wspominali przy niej Helietty. Kiedy Gizela, pragnąca dowiedzieć się co się z jej matką stało, pytała, pani Randal mówiła:

— Twoja matka nie żyje, nie pytaj o nią...

I Fernanda także nigdy z Gizelą nie mówiła o Heliecie.

Wreszcie po odwiedzinach Randala w podziemiu, ucichło w niem zupełnie.

Spokojna i bogata Gizela jednak nie była szczęśliwa.

Dawniej, idąc na lekcje, widywała Daniela choć zdaleka i czuła się szczęśliwą na długo. Dziś smutek opanował jej duszę, zmieniał charakter.

Michał i Fernanda pocieszali ją, mówili o Danielu — lecz nic nie mogło rozerwać młodej dziewczyny, płaczącej w tajemnicy za straconą miłością i za tą siostrą ukochaną, która z dniem każdym nikła.

Noce upływały jej bezsennie; o świcie chodziła do parku ochłodzić zgorączkowaną twarzyczkę.

Niekiedy schodziła, aż na brzeg morza i długie chwile spędzała na wpatrywaniu się w modre jego fale.

Budziła ogólną ciekawość.

Śliczną była Gizela w długich szatach żałobnych.

Pewnego rana zapóźniła się bardzo w parku.

Po chłodnej nocy, słońce wschodziło jasne; ciepło już było.

Pierwsze brzaski dnia różowiły horyzont, który zwolna oblewał się purpurą.

Morze milczało; i, choć błogosławione te okolice nie znają mrozu, zdawało się, że chłód nocny obezwładnił fale.

W parku cisza niezmącona, pokój uroczysty.

Gizela wstała po bezsennej nocy z duszą smutkiem przepełnioną, i błądząc pośród roślinności dzikiej, serce jej i myśli biegły ku ukochanemu.

Fernanda także wstała raniej, niż zwykle, i otulona szerokim płaszczem z białej wełny, przyszła do Gizeli.

— Oh! wracaj! wracaj! — zawołała Gizela — zaziębisz się!

Uśmiech, pełen goryczy, zawisł na ustach divy.

Odpowiedziała głosem spokojnym:

Może to ostatni spacer z tobą; zdrowszą się czuję dzisiaj, powietrze mi nie zaszkodzi.

Gizela widziała, że siostra jest bardzo zmieniona.

Od czasu nocnych odwiedzin u Helietty, w suterynie, diva miała ciągle gorączkę, żadne lekarstwo nie było w stanie jej usunąć.

W dodatku, tak ją bolała niemożność oswobodzenia matki!

Oparła się na ramieniu Gizeli, wydawała się bardzo znużona; suchy kaszel, z następstwem krwi na wargach wstrząsał nią całą.

— Widzisz, to ostatni kres choroby śmiertelnej — rzekła z uśmiechem. — Dlatego to, zanim odejdę na zawsze, chcę, żebyś była szczęśliwą.

— Nigdy nie będę szczęśliwą, siostrzyczko.

— Tak myślisz? za kilka minut radość wielka cię spotka...

I dodała, patrząc siostrze w oczy:

— Pisałam do Daniela.

Gizela zachwiała się.

— Nie trzeba, żeby szczęście cię zabijało; ty musisz żyć, Gizelo! Coby robił nasz biedny ojciec, gdyby mu nas obydwuch zabrakło? Trzeba myśleć o tem Gizelo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY STOW. MECH. POLSKICH

KTO JEST P. WITOLD KOSICKI I DO CZEGO DĄŻY?

Witold Kosicki, przysłany zo stał do Stanów Zjednoczonych, podczas wojny przez były rząd carski w charakterze „prijomszczyka".

O „prijomszczykach" są tomy legend, kończących się zawsze przekleństwem.

Witold Kosicki należał do hierarchji urzędniczej, która była przekleństwem dla Rosji. Rząd carski runął przed ukończeniem wojny. Urzędnicy carscy pozostający w Ameryce **podzielili się** kasą i p. Kosicki pojechał na studja do Bostonu.

Po ukończeniu nauk p. Kosicki wyjechał do pewnej firmy na praktykę i wtedy w mózgu p. Kosickiej powstał ambitny plan — wykierowania słabo roz winiętego męża na prezesa Mechaników i kierownika jednej z ich fabryk.

Zostawszy prezesem, otoczył się ludźmi słabszymi od siebie, przystąpił natychmiast do wykonania drugiej części planu swej żony.

Postanowiono wydostać dosta teczną ilość akcji The Polish Mechanics Co., co umożliwiłoby osiągnięcie kontroli w Polsce.

Stworzono więc nową firmę i zaczęto kampanję, celem której miało być, obniżenie wartości akcji The Polish Mechanics Co.

W pracy tej oprócz p. Kosickiego odznaczyli się: Józef Mas, Ciszewski z Chicago, Włodarczyk vel Mniszewski i Wojsowski.

Biuro w Detroit zabierało akcje dobre jak złoto za bezwartościowe papierki, otrzymując w dodatku po $10 od akcji, a p. Mas brał akcje jako „wpłatę" na loty. W ten sposób zebrano dotychczas dosyć dużo akcji, na śladując Żurawskiego i Rayzachera, „opiekunów" Banku.

Plan ten jednak w zupełności się nie udał. Akcjonarjusze w okręgu nowojorskim i wogóle w stanach wschodnich jakoteż w Cleveland i Lorain, zrozumieli grę tych panów i poszli do sądu żądając obrony.

Popłoch był wielki — w rezultacie aby się nie dostać za kratki, zgodzono się na zwołanie zjazdu The Polish Mechanics Co., który plany tych panów ma zatwierdzić lub odrzucić.

P. Kosicki jest jednak pełen nadziei. Zjazd podług jego planu ma wybrać Zarząd z grona jego przyjaciół, a później — przejażdżka do Polski, a po powrocie po Stanach Zjednoczonych i zbieranie kapitałów na nowe chemiczne przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku, dyrektorem naczelnym którego będzie p. Kosicki.

Z powyższego widzimy, że plan jest dobrze pomyślany i możliwy do urzeczywistnienia, o ile członkowie Stowarzyszenia przez swych delegatów nie będą działać na przyszłym zjeździe rozumnie i stanowczo.

Mateusz Penkala.
M. Payne.

POKWITOWANIE

Pokwitowanie członków St. M. P., którzy złożyli po dolarze od akcyj na koszta delegatów i prze prowadzenie sprawy.

Jan Gorzelnik B.N.Y.	$1.00
Filja w Passaic, N.J. — Ob. S. Gondek skolektował:	
Paweł Rakowski	1.00
A. Kopecz	1.00
Józef Pawlikowski	1.00
Albert Pukszta	2.00
Stanisław Trzciński	1.00
F. Kowalski	1.00
F. Tabor	1.00
Józef Marciniak	1.00
Józef Sosziela	1.00
Józef Jączak	1.00
Jan Pelczak	1.00
Adolf Mroczkowski	1.00
Andrzej Tombal	1.00
Ignacy Bednarz	1.00
Piotr Zawód	1.00
B. Jiscerzewski	1.00
Szczepan Bazan	1.00
Konst. Urbankowski	3.00
Józef Wojczech	1.00
Michał Słomiński	2.00
Wojciech Paslut	1.00
Wł. Zambrzycki	2.00
St. Zambrzycki	2.00
Stanisław Suriga	4.00
Jan Kasperowicz	1.00
Józef Najgrodzki	1.00
Konst. Zdankowski	1.00
Jakób Puzio	1.00
Walenty Wyka	1.00
Jan Micek	1.00
Józef Broda	2.00
Gurski	2.00
Jakób Sobota	1.00
Fran. Dec	1.00
Hipolit Owaliński	1.00
Jan Krawiec	1.00
Ant. Kolasa	1.00
Jan Szczygiel	1.00
Wł. Kroll	1.00
Aleks. Szczygieł	1.00
Józef Zaradkiewicz	1.00
St. Błażejewski	1.00
Fran. Walencik	1.00
Antoni Lewandowski	1.00
Razem S. Gondek złożył	$65.00
Harrison, N.J. — Ob. R. Grodzki skolektował:	
W. Figiel	1.00
J. Ostrowski	2.00
P. Ostrowski	1.00
E. Kiełczewski	2.00
M. Kamiński	1.00
Jamaica, N.Y. — Ob. Z. Szwarc skolektował:	
Elżbieta Roman	1.00
Adam Kozłowski	1.00
Stan. Marecki	1.00
Mar. Kasperowicz	1.00
Wł. Czarnecki	1.00
P. Kurpiewski	1.00
F. Kurpiewska	1.00
Ob. J. Ziembiński od członków:	
F. Król, N. Y.	1.00
Ob. T. Tomaszewski skolektował:	
Jan Jankowski B.N.Y.	1.00
Jan Dombrowski B.N.Y.	1.00
Marcin Chmielewski, B.N.Y	5.00
Bronisław Ładyński, J.C.	1.00
Wojciech Gondek Jewett City, Conn.	1.00
A. Mieczkowski, L.I.N.Y.	1.00
A. Boruch, B.N.Y.	1.00

A zarazem upraszam tych członków, którzy jeszcze nie nadesłali swoich proxów, aby się pośpieszyli, ponieważ termin kończy się z dniem 15 lutego.

Tad. Zieliński,
sekretarz.

Do członków Stow. Mech. Pol. w Hartford, Conn.

Jak również do filji, które były reprezentowane na ostatniej konferencji odbytej w Hartford, na której był wybrany delegat na Zjazd Stow. Mech. Pol., mający się odbyć 21go lutego, b. r. w Toledo, O.

Obywatele! Czas najwyższy, ażeby każdy wypełnił swoją proxę i takową wysłał lub osobiście wręczył na ręce M. Misiewicza, 192 Sheldon St., Hartford, Conn. Jeżeli ktokolwiek dotychczas nie otrzymał proxy, a niewątpliwie takich jest dużo, niech się zwróci na powyższy adres, a tam je otrzyma i na miejscu może wypełnić. Sprawa jest ważna, lekceważyć jej nie wolno. Każda proxa, to jest głos, który możliwie będzie decydującym. Jeżeli nie chcemy utracić naszego majątku na korzyść kilku panów, którzy wszelkimi sposobami starają się być opiekunami naszego majątku (rezultat tej troskliwej opieki każdemu z nas dobrze znany), to niech nie zabraknie niczyjego głosu na mającym się odbyć zjeździe. Skończmy raz z tym zarządem naszych kieszeni i naszych nerwów, bo na gruncie amerykańskim już nic więcej nie pozostało, Przenieśmy ten zarząd do Polski, bo i tak on tam istnieje. Jestem pewny, że dywidenda się nie zmniejszy, a kłopotu i pieniędzy zaoszczędzimy dużo.

Z poważaniem,
M. Misiewicz, delegat na zjazd.

WATERBURY, CONN.

Baczność akcjonarjusze Mechaników Polskich w Waterbury i okolicy.

Komu zależy na przyszłości Stowarzyszenia Mechaników Polskich, niechaj przybędzie na zebranie, które odbędzie się w Waterbury, na sali polskiej przy Phoenix Ave. ul. dnia 14go lutego o godzinie 2ej popołudniu.— Cel zebrania jest bardzo ważny, ponieważ ilość głosów będzie decydującym punktem dla przyszłości Stowarzyszenia, a więc każdy członek ma obowiązek przybycia bezwzględnie na zebranie, aby od dać swój głos delegatowi na główny Zjazd w Toledo, O.

Uprasza się każdego członka o przyniesienie tak zw. proxy, a kto niema, będzie mógł dostać na zebraniu.

Do Filji Stow. Mech. Pol. w Chester i Wilmington

Z powodu zbliżającego się Zjazdu w tym roku, który się odbędzie w Toledo, Ohio, 21go lutego, b. r., pożądanem jest, aby wszystkie filje Stow. Mech. Polskich wysłały delegata na Zjazd.

Na posiedzeniu odbytem 4-go stycznia z trzech filji wybrano komitet, któremu polecono zwrócić się do filji pozamiejscowych. Z braku adresów, wzywamy Was, Rodacy, przez prasę, by dla dobra waszego i naszego, jeśli ktokolwiek z mechaników miejscowych zauważy powyższą odezwę, zwrócił się o informacje do komitetu w Filadelfji. Adres: 5020 James St., W. Tyl.

OKRĘG BOSTON, MASS.

Niniejszem zawiadamiam filje że proxy należy wypełnić na delegata Jacentego Surmana i takowe odesłać nie do biura w Detroit, lecz na niżej podany adres wraz z pieniędzmi na koszta delegata. Ob. Surman proxy z sobą zabierze do Toledo.

Za komitet okr. bostońskiego,
Edmund Szczechowicz,
121 Derby St., Salem, Mass.

Katastrofa kolejowa w Hartford

HARTFORD, 10 lutego. — Lokomotywa i kilka wagonów pociągu kolei New York-New Haven-Hartford, zdążającego w kierunku północnym wypadła z szyn, powodując ciężkie obrażenia 10 robotników. Katastrofa została spowodowana gęstą mgłą, jaka zaległa wczoraj wszystkie stany nadatlantyckie.

Niemiecka czrezwyczajka przed sądem

LIPSK, 10 lutego. — W sądzie Rzeszy w Lipsku rozpoczął się proces polityczny przeciw członkom niemiecko-bolszewickiej czrezwyczajki, którzy przy pomocy pieniędzy otrzymywanych od bolszewickiej międzynarodówki usiłowali wywołać w Niemczech w jesieni roku ubiegłego bolszewicką rewolucję. Zebrane przez władze niemieckie dowody stanowią niezwykle obciążający materjał przeciw aresztowanym bolszewikom niemieckim i ich pośrednikom: Skoblewskiemu i Gorewowi, któ rzy zajmowali się przekazywaniem olbrzymich sum pieniędzy na zakupno materjałów wybuchowych.

Planują stworzenie faszystowskiej międzynarodówki

RZYM, 10 lutego. — Włoska naczelna rada faszystowska zebrana na swem tygodniowem posiedzeniu zastanawiała się nad utworzeniem faszystowskiej międzynarodówki na wzór międzynarodówki bolszewickiej. Do międzynarodówki faszystowskiej zgłosili przystąpienie faszyści hiszpańscy, bawarscy, węgierscy, angielscy i organizacje polityczne z podobnemi celami we Francji, Stanach Zj. i Polsce oraz we wszystkich krajach środkowo-europejskich.

Nic, nie mogła jeść oprócz chleba i mleka

Chwali PE-RU-NA jako cudowne lekarstwo.

Pani Zofja Bauer, 216 First Ave., S. E. Faribault, Minn., pisze: "PE-RU-NA jest cudownem lekarstwem. Pomogło mi bardzo w ostatnich dziewięciu latach i zawsze trzymam je w domu. Byłam w takim stanie, że nie mogłam nic jeść oprócz chleba i mleka i to nawet było za ciężkie dla mnie czasami. Teraz mogę jeść wszystko. Polecam PE-RU-NĘ wszystkim przyjaciołom."

Nie możliwem jest w przybliżeniu nawet określić ilość osób, które w ostatnich pięćdziesięciu latach, odkąd PE-RU-NA jest używana, zaznali, tak jak pani Bauer, ulgi od jakiejś formy niedomagań połączonych z katarem dzięki użyciu PE-RU-NA.

Sprzedawane wszędzie w formie tabletek albo płynu.

Poślijcie 4 centy w markach do PE-RU-NA COMPANY, Columbus Ohio, po książeczkę o katarze.

Bolszewicy skazują na śmierć swych urzędników

LENINGRAD, 10 lutego. — Siedmiu urzędników bolszewickich zostało skazanych na śmierć za nadużycia i przekupstwa w zarządzeniu państwowym monopolem skórnym. Trzech wyższych urzędników, których niedbalstwo było powodem dokonania nadużyć zostało skazanych na kilkuletnie więzienie.

Oskarżeni sprzedawali rządowe zapasy skór prywatnym kupcom narażając skarb na olbrzymie straty, a z drugiej strony narażając rządowe rozdzielanie skór na brak materjału przydzielonego państwowym wytwórniom obuwia.

Brooklyn i okolica

Z Tysiąca i Jednej Nocy...

Kto z nas, w latach swoich dziecięcych nie słuchał z najgłębszem zainteresowaniem, ciekawych, czasem dreszczem zgrozy przejmujących bajek, opowiadanych przez drogą matkę, lub starą piastunkę.

Będąc jeszcze maleńkim, jasnowłosym chłopczykiem, nieraz w zimowy wieczór, wraz z moimi starszemi siostrami, słuchaliśmy opowiadań naszej starej piastunki. Szary zmrok rozpościerał swe czarne skrzydła, w białym kaflowym piecu, huczał jasny, wesoły ogień, a my, skupieni u nóg naszej starej piastunki, ogrzani ciepłem jasnego ogniska, prosiliśmy ją: "babuniu jeszcze jedną bajeczkę, albo tę o strasznych zbójcach, albo lepiej tę, o zaczarowanej królewnie, lub wiesz babuniu, tę naszą ulubioną o ZACZAROWANEJ FUJARCE. I płynęło z ust staruszki-niańki, przepiękne opowiadanie. Otwierały się przed naszemi oczyma wspaniałe kryształowe pałace królewskie, lub szara, biedna chatyna ubogiego rolnika. Słyszeliśmy w jej opowiadaniu prześliczny śpiew rusałek, lub straszny ryk drapieżnego zwierza. Widzieliśmy urocze krainy, pełne kwiecia i świergotu ptasząt, lub straszną pieczarę zbójców, z rubasznym, dzikim śmiechem. Jak z Tysiąca i Jednej Nocy.

Spróbuję, może uda mi się powtórzyć jedną taką bajeczkę, o tytule CZARODZIEJSKA FUJARKA.

Bardzo, bardzo dawno temu, w prześlicznej krainie, w której panowała wieczna wiosna, w której życie było jednym pasmem szczęścia, żył bogaty król. Król ten, nie odznaczał się pięknością, ani pokaźną postawą, mały, tłuściutki rubaszny, szczery kochający wszystkich swych poddanych. Miał on syna, któremu nigdy jasny, wesoły uśmiech nie rozjaśnił jego pięknej twarzy, nigdy choćby najpiękniejsza twarz dziewczęcia nie zatrzymała na sekundę jego wzroku. Zimny, smutny głaz.

I żył w tym królestwie także bogaty kmieć, którego piękna żona umarła, obdarzając go, prześliczną dziewczynką. Troskliwy ojciec chcąc dać dziecku opiekę, niebacząc na swe szczęście, pojął drugą żonę, starą wdowę, która miała brzydką zazdrosną córkę. Macocha obchodziła się w początkach dobrze ze swą pasierbicą.

Czy miało to być zawsze?

Czy miłość do swej brzydkiej córki, niewzbudzi zazdrości i nie każe jej być okrutną?

Polowanie na dworze królewskim. Bogaty kmieć zaproszony jako gość, uratował życie królewicza, zasłaniając go swą piersią przed rozjuszonym odyńcem. Uratował królewicza, ale poświęcił swoje życie.

Została sierota i macocha, pani jej życia.

Nienawiść zajęła miejsce fałszywej miłości. Niegodziwa macocha postanowiła usunąć ją ze swej drogi. Biedna sierota.

Pełen dzikich zwierząt bór, szumi swą nieprzebytą gęstwiną. Straszna myśl — macocha prowadzi sierotę do lasu, by nazbierać malin.

Ale — mimowoli zdradziłbym treść przepięknej bajeczki, która odegraną zostanie w sobotę, dnia 14-go lutego, przez dziatwę szkoły im. Marji Konopnickiej, w Greenpoint.

Prześliczną tę sztuczkę, osnutą na tle fantazyjnej bajki odegra dziatwa szkolna. Zainteresuje ona starszych, porwie dzieci. W sobotę, dnia 14-go lutego, "Czarodziejska Fujarka."

A. S.

ODCZYT W SOKOLNI

Drugi z rzędu odczyt w cyklu odczytów urządzanych przez Gn. 14 Sokołów, odbędzie się DZISIAJ o godzinie 8ej wiecz., na sali Sokolni Gn. 14 w Brooklynie, pn. 190 Grand St.

Ks. Władysław Chrzanowski wygłosi odczyt na temat:

IMIGRACJA.

Wstęp wolny.
Goście mile widziani.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W środę i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. — 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. Od 1 do 2 popoł. Od 6 do 8 wieczór — blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 6 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NIEDZIELA, 15. LUTEGO

„MANEWRY JESIENNE"

piękna i wesoła operetka

KRUEGERS AUDITORIUM

Newark

CENY MIEJSC ZNIŻONE:
50c, 75c, $1, $1.25 i $1.50

Bilety wcześniej do nabycia w Klubie Oświatowym i Domu Narodowym

PASSAIC

Miljony dolarów polskiej pracy oddane są Niemcom, Irlandczykom i innym.

Polskie szkoły w rękach Irlandczyków i innych. Na skinienie irlandzkiego arcybiskupa, polskie dzieci mogą być wyrzucone z polskich szkół, lub im może być wzbroniona nauka języka ojców naszych.

A więc nie czekajmy, ale zejdźmy się wszyscy ojcowie i matki na wiec, ażeby temu zaradzić — w niedzielę, dnia 15go lutego, o godz. 7ej wieczór do sali ob. Maciąga, 40ta ul. Przemawiać będą: ks. Krupski z Filadelfji, ks. Ławicki z Camden, N. J. i inni mówcy. Komitet Szkoły.

Beczka śmiechu! Huragan wesołości!

Teatr Polonia odegra „Człowiek o dwuch głowach", albo „Szewc i obywatel ziemski", komedja z życia mieszczańskiego w dwuch aktach przez M. Bałuckiego. P. St. Purwin po powrocie z Polski, znany z poprzednich występów scenicznych w głównej komicznej roli. Reszta obsada ról przez aktorów doborowych.

EXTRA! Występ p. Juljusza Celmera w roli „Karzełka", arcykomiczna atrakcja. Karzełek był grany w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Paryżu, Londynie, a ostatnio w Lublinie. Śpiewy i kuplety. Przedstawienie odbędzie się w czwartek 12 lutego, 1925 r., o godzinie 7:30 wieczór.

Kto chce naprawdę wesoło spędzić czas, niech spieszy do Domu Polskiego, 187 Brunswick ul. — Jersey City. — Wstęp dla starszych 50c; dla dzieci 25c.

NEWARK

Biżuterja artystycznych deseni i przecudnych efektów nie koniecznie musi pochodzić ze składów jubilerskich z Europy. Lepsza o wiele, biżuterja aniżeli importowana z zagranicy, wyrabiana jest w Newarku.

Tak twierdzi Lawrence M. Bayan, instruktor kursów w deseniowaniu biżuterji w jednej z tutejszych szkół. Jest to jeszcze jeden przemysłów którym miasto Newark celuje.

BAYONNE

Chłopiec płynący ku morzu na odłamie lodu uratowany

Kilkadziesiąt osób z napięciem przyglądało się akcji ratunkowej dwuch bayończyków, którzy w małej łodzi narażali własne życie, śpiesząc z pomocą dwunastoletniemu Janowi Szefczyńskiemu, płynącemu na odłamie lodu, ku morzu. Bohaterami tej niezwykłej przygody byli: Daniel Lynch i Charles Loutermilch. Lynch i Loutermilch stali w pobliżu morskiej stacji ratunkowej, spoglądając na grupę bawiących się na lodzie chłopców. Jeden ze śmielszych chłopców odważył się iść dalej po lodzie w zatoce Newark Bay. Nagle kawał lodu mierzący przeszło 10 stóp szerokości, odłamał się i uniósł chłopca na głębinę. Wyżej wspomniani mężczyźni prędko postarali się o łódź i pośpieszyli chłopcu z pomocą. Mały Szefczyński uradowany ocaleniem, zapomniał podziękować swoim oswobodzicielom i skoro dostał się z powrotem na ląd, czemprędzej pośpieszył do domu rodziców.

JERSEY CITY

Chcieli się za darmo przejechać — aresztowani!

Stanisław Sokołowski z pnr. 66 Bevan ul., i Cleve Newcomb z Cliff ul., zostali wczoraj aresztowani przez policjantów ze stacji przy Mercer ul., za zbyt chałaśliwe zachowywanie się i za odmówienie zapłaty szoferowi dorożki automobilowej za przejazd. Edward Worthington z West Hoboken oskarża obu i twierdzi, że zamówili jego dorożkę w Union Hill, skąd przewiózł ich do stacji przy Journal Square. Należało mu się $1.80. Sokołowski i Newcomb odmówili mu zapłaty i poczęli mu głośno wymyślać. Wtedy szofer zawezwał policję. Aresztowani, byli podobno pod wpływem zakazanego trunku.

Gdy gęsta mgła opadła na Jersey City w ubiegły poniedziałek rano, znalazł się jeden spryciarz, który chciał się prędko zbogacić. Udał on się w dzielnicę zamieszkałą przez obconarodowców przy Pavonia Ave. i tam, stojąc na środku ulicy, począł krzyczeć, że ta mgła, to początek objawów zwiastujących koniec świata. Na jego krzyk wielu mieszkańców wybiegło na ulicę. On zaś wpadł do dwuch mieszkań i skradł kilkanaście rzeczy wartościowych. Poszkodowani mieszkańcy zawiadomili policję o tym wypadku, lecz złodziej znikł bez śladu.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

On wciąż płakał, wciąż jej policzki swojemi łzami zalewał.

— Będzie źle, coraz gorzej— szeptała, jakby w widzeniu pro roczem. Ty, Sandry, strzeż się nowych ludzi, — zerwała się o własnej sile, podniosła na łóżku — Ja ciebie widzę, ty umrzesz... zginiesz nagle — zakryła twarz rękoma, jak gdyby tego widzieć nie chciała.

On trochę przerażony o siebie (bo był przesądny), ale także i zaniepokojony o nią, wstał, nachylił się, złożył ją znowu na poduszki, kołdrą ją przykrył i szeptał, kładąc jej rękę na głowie:

— Cicho, cicho, uspokój się. Masz gorączkę. Tego co ty widzisz, nie będzie; nie drżyj — okrył ją puchową, niebieską pierzyną, która leżała na jej nogach. Ona wciąż trzęsła się, a jednak wsiąż miała ręce rozpalone i głowę gorącą. Dotykał ich, przerażony.

— Romanowy już... Kończy się — szeptała twój wnuk ostatni. — Umilkła.

On znowu przeraził się. Miała oczy zamknięte. Myślał, że śpi, albo że zasypia. I w chwili tej, chciał, żeby żyła, żeby Go od złego strzegła. Obiecywał sobie, że jeżeli ona wyzdrowieje, On będzie jej wiernym... Szukał ciągle serc kochających, a miał przy sobie — najwierniejsze. Ono przecież bić nie przestanie. Wsunął rękę pod kołdrę. Drgnęła nagle... więc żyła, żyć musi...

— Sandry, Sandry, szepnęła. — On przecież umarł — nasz Nikkij, nasz ukochany... Ty byłeś dla mnie bardzo dobry po jego śmierci. Ja mogłam... głowa jej nagle opadła, ochłodziła się.

Z ostatniem złudzeniem... z jednym, z nielicznych w jej życiu uśmiechów, Marja Teodorówna zastygła — nazawsze.

Aleksander, który trzymał rękę na jej czole, odrazu wyczuł, że jest chłodniejsze. Chciał się łudzić, że gorączka ustępuje. Uwierzyć nie chciał, że ustępuje— życie. Jednak, po chwili, uwierzyć musiał. Wstał, wyprostował się, zadzwonił.

— Cesarzowa umarła — oznajmił wbiegającemu doktorowi.

Słysząc własne słowa, rzucił się na kolana u jej nóg i płaczem wybuchnął. Płakał także na jej pogrzebie — i płakał szczerze. A obecni dworacy, myśleli, niektórzy nawet mówili:

(Ciąg dalszy nastąpi).

NIEDZIELA, 15. LUTEGO

„MANEWRY JESIENNE"

piękna i wesoła operetka

KRUEGERS AUDITORIUM

Newark

CENY MIEJSC ZNIŻONE:
50c, 75c, $1, $1.25 i $1.50

Bilety wcześniej do nabycia w Klubie Oświatowym i Domu Narodowym

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

KANCLERZ NIEMIEC PRZECIW GWARANCJOM POKOJU

Gotowy wypełnić tylko warunki wersalskiego pokoju — Zapewnia ludność nadreńską o współczuciu całego narodu niemieckiego

KOLONJA, 10 lutego. — Kanclerz Luther zmienił nagle swe plany odnośnie projektowanych gwarancyj bezpieczeństwa pokoju, — które Niemcy zgadzały się zawrzeć z Francją pod pewnemi warunkami.

Ponieważ Niemcy do projektowanych planów bezpieczeństwa nie zgadzały się dopuścić Polski, Francja odrzuciła propozycje niemieckiego kanclerza.

*Kanclerz Luther, przemawiając ostatnio w zagłębiu Ruhr, uwolnionem niedawno przez wojska francuskie, oświadczył, iż Niemcy na przyszłość w postępowaniu z aljantami będą się trzymać ściśle warunków wersalskiego traktatu pokoju i domagać od aljantów bezwzględnego opuszczenia przyczółku mostowego w Kolonji, co miało nastąpić 10 stycznia, zgodnie z warunkami wersalskiego traktatu pokoju.

ROBOTNICY JAPOŃSCY TWORZĄ NOWĄ PARTJĘ POLITYCZNĄ

Dla przeprowadzenia reform społecznych — Robotnicy z wieśniakami japońskimi uzyskaliby olbrzymią przewagę

TOKIO, 10 lutego. — Japońska organizacja robotnicza i pokrewne jej stowarzyszenia pracują usilnie nad utworzeniem politycznej partji robotniczej na wzór angielskiej partji, ażeby w najbliższej przyszłości przeprowadzić prawo powszechnego głosowania do parlamentu. Przywódcy robotników twierdzą, iż z poparciem organizacji farmerskich i im pokrewnych, japońska klasa pracująca zdobędzie olbrzymią przewagę w politycznem życiu Japonji.

Program nowo organizującej się partji robotniczej jest oparty na programie socjalistycznym i domaga się jaknajszerszych reform z włączeniem żądań politycznych, jak wolność słowa, — zgromadzeń, wolność prasy oraz powszechnego, tajnego, równego prawa głosowania oraz zupełnego zrekonstruowania praw podatkowych przez zaprowadzenie podatków od dochodu, spadków i podatków od towarów zbytku, a zniesienie podatku pogłównego i pośredniego przez obciążanie opłatami artykułów pierwszej potrzeby.

PAPIEŻ SKARŻY SIĘ NA CIĘGI, OTRZYMANE Z RĄK PREMJERA HERRIOTA

Robi mu wyrzuty, że poniewiera swą matką-kościołem rzymsko-katolickim

RZYM, 11 lutego. — Papież Pius XI usiłuje za wszelką cenę podburzyć naród francuski przeciw rządowi premjera Herriota. W tym celu postanowił ogłosić świętymi założycieli dwuch francuskich zakonów, ażeby wykazać francuskim katolikom, że papież troszczy się o szczęście pozagrobowe narodu francuskiego i daje im nowych dwuch świętych narodowych, aby się modlili o zbawienie francuskich rzymsko-katolików.

W przemówieniu, wygłoszonem na uroczystości kanonizacyjnej, papież w słowach gwałtownych oskarżał premjera Herriota, że jako „najstarszy syn kościoła rzymsko-katolickiego, ośmielił się wyłamać z pod powagi matki kościoła rzymskiego i dać przez to zły przykład rzymsko-katolikom na całym świecie. Przemówienie papieża następnie ukazało się w organie papieskim "Observatore Romano", ale nieco w złagodzonej formie. Papież w piśmie nie był taki odważny w słowach, jak w czasie przemówienia do purpuratów włoskich i francuskich, przybyłych na konklawe kanonizacyjne dla sfabrykowania nowych dwuch świętych.

Czy będzie kiedy koniec świata?

Gdy nasz system słoneczny spotka się z drugim.

Za miljardy miljardów lat.

CHICAGO, 11 lutego. — Koniec świata, który według zapowiedzi oszustów miał nastąpić zeszłego piątku, nastąpi dopiero za miljardy miljardów lat, jak twierdzi Roy Moulton, profesor astronomji na uniwersytecie w Chicago.

Według przypuszczeń (ale nie pewnika), profesora Roy Moultona w przestrzeniach wszechświata w pewnych okresach czasu oddzielonych od siebie miljardami miljardów lat, następuje przesunięcie jednego systemu słonecznego obok drugiego i wtedy następuje „chaos". System jednego słońca narażony jest wtedy na zagładę. Ze zburzonego systemu powstaje natychmiast nowy system i po oddaleniu się w bezkresne przestrzenie tworzą się nowe światy nowe planety. Nasz system prawdopodobnie powstał skutkiem takiej katastrofy w następstwie spotkania się niegdyś przed miljardami milajrdów lat dwuch systemów słonecznych, z których jeden znikł, a drugi istnieje w bezkresnych dalach przestworza.

Astronomowie przypuszczają, że jedynie podobnego rodzaju zmiany mogą zachodzić w przestworzach, a nie inne i ludzkość nie potrzebuje się ich obawiać, ponieważ do tego czasu wszyscy ludzie mogą wymrzeć naturalną śmiercią na skutek zmienionych warunków ciepłoty na naszym systemie i ludzie dożyją do tej chwili, aby mogli własnemi oczyma oglądać taki kataklizm jak koniec istnienia świata.

* * *

Jeżeli uczeni coś przepowiadają jako fakt, to się sprawdza. Jeżeli podobne rzeczy przepowiadają wieszczki religijne, to jest kłamstwo. Fakta przeprowadzone przez naukę jak zaćmienia słońca sprawdziły się co do minuty. Fakta przepowiadane przez wieszczków religijnych, którzy są zwykle oszustami jeszcze nigdy nie sprawdziły się, podobnie jak się nie sprawdził zapowiadany na zeszły piątek koniec świata.

Firma Polart otwiera Szkołę Operatorów Kinomatograficznych

Wielka ilość film z Polski bywa wyświetlaną w Ameryce przez operatorów amerykańskich zamiast polskich

Brak operatorów kinematograficznych z praktyką amerykańską w Polsce, zniewala teatry filmowe w Polsce do kupna aparatów niemieckich, a nie amerykańskich.

Wielka ilość obrazów ruchomych z Polski jest dziś wyświetlana we wszystkich osadach polskich w Ameryce. Olbrzymia ilość hal parafjalnych i sal klubowych posiada swe własne maszyny do wyświetlania. Brak jest jednak operatorów Polaków wobec czego amerykańscy operatorowie są zatrudnieni. Czemu Polacy nie mogą mieć tego intratnego zajęcia? Wielu z nich mogłoby otrzymać stałą posadę w teatrach filmowych. W Polsce przedewszystkiem daje się odczuwać gwałtowny brak operatorów z praktyką amerykańską. W Polsce jest przeszło 760 kinoteatrów. Odczuwając ten brak operatorów-mechaników filmowych, Polska Firma Filmowa „POLART" w New Yorku założyła szkołę dla operatorów filmowych, gdzie w krótkim czasie można się nauczyć wyświetlać filmy i naprawiać wszelkiego rodzaju aparaty kinematograficzne. Szkołę tą prowadzi znany inżynier-elektrotechnik p. W. Nowak, który posiada 10-letnią praktykę w nauczaniu rzemiosł elektrycznych.

Wszelkich dotyczących informacji udziela ustnie lub pisemnie FIRMA FILMOWA „POLART" — 220 W. 42nd St., New York, N. Y.

ASTMA WYLECZONA ZANIM ZAPŁACICIE

Pan D. J. Lane, chemik, z pn. 697 Lane Bldg., St. Marys, Kansas, wynalazł proste domowe lekarstwo na astmę. Pan Lane jest tak pewnym, że jego sposób leczenia niezawiedzie, iż przyszle on zwykłą $1.25 flaszeczkę darmo, opłaciwszy pocztę, dla każdego chorego na astmę, który o ową napisze. Robi to on pod warunkiem, że zapłata będzie mu przysłana, gdy używający będzie zupełnie wyleczony. W innym razie, zeznania chorego wykreślą zobowiązanie. Jeżeli cierpisz na astmę, napisz do niego dziś. Żadnych pieniędzy nie przysyłać, wystarczy nazwisko i adres.

POLSKA RESTAURACJA

„GARDEN"

Poleca dla Szanownych Rodaków pierwszorzędne potrawy polskie i amerykańskie. Ceny przystępne. Rzetelna obsługa

264 East 10th Street,
New York, N. Y.

Strajk kapeluszników w New Jersey

ORANGE, N. J., 11 lutego. — Strajk kapeluszników w pięciu miejscowych fabrykach kapeluszy, według opinji właścicieli fabryk objętych, prawdopodobnie zmusi właścicieli fabryk do przeniesienia swych zakładów do innych miast. Około 3,000 strajkierów w tym 800 kobiet domagają się podwyżki zapłaty.

Walki w Arabji trwają w dalszym ciągu

PORT SUDAN, 11 lutego. — Wojownicy plemienia Wahabi w dalszym ciągu prowadzą zacięte walki przeciw królowi Ali, jak donoszą wiadomości, otrzymane z portu Jeddah, który jest ostrzeliwany przez oblegające go wojska beduińskie. Straty po obydwuch stronach są tylko nieznaczne.

Uwaga Klokmakrzy i Krawcy!

Dzisiaj od 9 rano do 7 wieczorem, odbędą się w następujących placówkach, wybory byznesowych agentów: Lokal 48. 231 East 14th Street, Bryant Hall i w każdym Joint Board Biurze w New Yorku i Brooklynie. Jest powinnością każdego członka głosować.

NEW LONDON, CONN.

Popychadło

Tow. Śpiewu i dramatu im. F. Chopina, urządza wspaniałe przedstawienie teatralne w niedzielę, dnia 15go lutego, o godzinie 7ej wieczorem, na sali Kościoła Narodowego. Grana będzie sztuka w trzech aktach na tle stosunków współczesnych pod tytułem: „Popychadło", pióra Jana Szukiewicza.

„Popychadło" to sztuka o bogatej treści przeplatana zdrowym humorem, nie brak i scen rzewnych, pełnych żywej akcji, nieraz pobudzającej widzów do łez. Udział w przedstawieniu biorą najlepsze siły jakie Tow. Chopina posiada, więc możemy być pewni, że gra amatorów jakoteż i sztuka sama, zadowoli wszystkich.

Przedstawienie budzi ogólne zainteresowanie, więc nie ulega wątpliwości, iż Polonja tutejsza i z okolicy wypełni salę narodową do ostatniego miejsca.

Adam Prusaczyk.

PHILADELPHIA, PA.

W sprawie urządzenia uroczystej Akademji ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu imienin, 19go marca, zwołuję nadzwyczajne posiedzenie wszystkich członków i sympatyków na dzień 15go lutego, b. r. do Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave.

By uroczystość ta jaknajwspanialej wypadła, proszeni są wszyscy ci, którzy mają ku temu jakie wnioski, lub sugestje, by przybyli, a mile będą widziani.

Za Komitet,
W. Tyl, prezes
W. Gawrysiak, sekr.

DR. S. SZOŁOMSKI
DENTYSTA
3109 Richmond ulica, Phila, Pa.
KORONY, MOSTKI, PLOMBOWANIE
wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny, wykonuje po umiarkowanych cenach pod gwarancją. — Osoby nerwowe są specjalnie obsługiwane.
Godziny ofisowe: — od 9-ej rano, do 9-tej wieczorem.

ZOSTANCIE BALWIERZEM
Wyuczcie się balwierstwa, zarabiajcie duże pieniądze. Kompletny kurs $25. — Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają naszą szkołę ich przyjaciołom. Stała praca dzień i noc. NATIONAL BARBER COLLEGE 150 — 3 Avenue, New York City. (19)

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dobry dom, dobra zapłata Mrs. BERMAN 667 Crown St., Brooklyn Telefon, Slocum 3797 (13f)

OPERATOREK doświadczonych na kąpielowe kostjumy, 5 dni w tygodniu dobra zapłata, stała praca ROSELLE KNITTING MILLS, Inc. 344 Blake Avenue, Brooklyn (14f)

OPERATOREK na dziecięce sukienki. I. D. A. Dress Co., 268 Division Ave., Brooklyn. (14f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty dla małej rodziny, dobra zapłata, telefon Midwood 9823. Mrs. Baslow, 978 — 22nd St., Brooklyn. (14f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata, dorosłe osoby tylko. Martel, 1398 Union St., Brooklyn. (13f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty która rozumi i włada językiem angielskim, spać na miejscu, dobry dom, mała chrześcijańska rodzina. Telefonować Flatbush 0925. (13f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, dobry dom, dobra zapłata. Mrs. Berman, 667 Crown St., Brooklyn. Telefon, Slocum 3797. (16f)

OPERATOREK na słomkowe damskie kapelusze. A. M. Loewenthal & Son, 12 West 37th Street. (14f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT potrzeba do czystej fabrycznej roboty, tylko stałych pracowniczek przyjmujemy City Corrugated Paper Products Co. 622 West 57th Street (12f)

OPERATOREK na sukienki, stała praca, dobra zapłata. Daisy Dress Factory, 33 Fumpter, blisko Reid Ave., i Fulton St., Brooklyn. (18f)

KOBIET do nocnego czyszczenia, stała praca dobra zapłata od 12 w nocy do 6 rano. Zgłoszenia 152 East 33rd St., zgłoszenia po 12 po południu. (31f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, mała rodzina, dobra zapłata i dom. Shapiro, 7000 — 22nd Avenue, Brooklyn. Telefononawć rano Bensonhurst 6714. (17f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

STONE SETTERS na męskie kolorowe kamienie także „hammered-in" robota MEYER & GROSS 407 Mulberry Street, Newark, N. J. (14m)

TOOLMAKERS narzędzia do biżuterji potrzeba 9 pierwszorzędnych robotników Zgłoszenia MEYER & GROSS 407 Mulberry Street Newark, N. J. (14m)

"BLOCK PRINTERS" 10 muszą być doświadczeni Zgłoszenia do TEICHMANN & ROSENBERG, Inc. 302 Preakness Avenue PATERSON, N. J. (13m)

DO OBUWIA lasters i second lasters na damskie pierwszorzędne obuwie I. MILLER Ely & Harris Ave., Long Island City blisko Queens Plaza Stacji (13m)

ROBOTNIKÓW, doświadczonych na instrumenty i "assembling". Pisać lub zgłaszać się do Torsion Balance Co., 147 — 8th St., Jersey City, N. J.

JANITOR do domu z zimną wodą, w Brooklynie, mieszkanie bezpłatnie i $10 zapłaty miesięcznie. 189 — 20th St., Brooklyn. (13m)

DISHWASHER młody mężczyzna potrzebny do restauracji. 2959 Atlantic Ave., corner Cleveland St., Brooklyn. (12m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na sprzedaż na trzy krzesła, trzy pokoje mieszkalne. 114 Grand St., Brooklyn. (18s)

BUCZERNIA na sprzedaż, istniejąca 12 lat, za bardzo niską cenę ;oglądnijcie natychmiast; można dołączyć grosernię i delikatessen; tani rent, dobry dochód; sprzedam za bezcen z powodu innego interesu; działajcie natychmiast. Taenzer & Co., Inc., 17 E. 42nd St. (12, 15s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 185 Washington St., Jersey City, N. J. (17s)

BUCZERNIA na sprzedaż na Avenue,— dobry interes. Zgłoszenia do 133 Nassau Ave. Greenpoint, Brooklyn. (11s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M., 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (22s)

BUCZERNIA i grosernia, dobry interes wyrobiony, obrót tygodniowy $700;— lease na 3 lata; 3 pokoje do zamieszkania, sprzedam tanio z powodu choroby. 23 East 17th Street, Bayonne, N. J. (13s)

CANDY, Cigar i Stationery store na sprzedaż z powodu choroby żony. Cena przystępna; zgłoszenia do 212 Driggs Av. Greenpoint, Brooklyn. (14s)

CANDY, ice cream, cigar i stationery i malted milk sklep do sprzedania; — 2 pokoje mieszkalne, lease na 4 lata. J. McKeon, 607—609 Leonard St. Brooklyn. (14s)

CANDY Store do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. 165½ Morgan St., Jersey City, N. J. (13s)

CANDY, ice cream, cigar i stationery sklep na sprzedaż tanio, blisko Manhattan Ave. i naprzeciw szkoły; rent $30, lease na trzy lata. 165 Java Street, Greenpoint, Brooklyn. (14s)

CANDY, Cigar i Stationary Store na sprzedaż. 172 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. Telefon, Greenpoint 8358. (21s)

CANDY i Cigar sklep na sprzedaż, można zamienić na grosernię. Zgłoszenia 172 Teneyck St., Brooklyn. (18s)

COFFEE Pot na sprzedaż natychmiast, z powodu choroby, przystępna cena. Plaza Coffee Pot, 1183 Second Avenue. (12s)

DRUKARNIA, księgarnia i stationary, dwie maszyny, duży wybór czcionek, książki, artykuły religijne, przybory szkolne sprzedam za przystępną cenę z powodu słabego zdrowia. Okazja dla prędkiego kupca. Nieumiejętnego nauczę drukarstwa. Jan A. Manos, 374 Henderson St., Jersey City, N. J., pomiędzy 1-szą i 2-gą ul. (11, 13, 15s)

DELIKATESSEN i grosernia, pierwszorzędny interes, trzy pokoje i wanna z tyłu, wszelkie ulepszenia. 45 Sutton St., Greenpoint, Brooklyn. Agenci wykluczeni. (14s)

DELIKATESSEN na sprzedaż w miasteczku w Long Island, tanio z powodu choroby, obrotu tygodniowego $600. C. Kulis, 468 Grand St., Brooklyn. (12s)

GROSERNIA i Buczernia do sprzedania na dogodnych warunkach. Świetny interes. 407 Oakland St. Brooklyn. (14s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż. Zgłoszenia 240 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

GROSERNIA, buczernia i owocarnia musi być sprzedana z powodu śmierci męża, targ tygodniowy przeszło $700, na Avenue, blisko polskiego kościoła, w najlepszej polskiej dzielnicy; cena żądana bardzo przystępna, żadna umiarkowana oferta nie odmówiona. Po dalsze informacje i szczegóły zgłaszać się do Scientific Realty Corporation, 648 Fourth Avenue, Brooklyn. (13s)

GROSERNIA delikatessen do sprzedania. 196 Huron St. Brooklyn. (13s)

GROSERNIA i delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna. 133 Franklin St., Brooklyn. (17s)

GROSERNIA na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes. Cena $450, warta dwa razy tyle. 320 E. 122nd St. (13s)

GARAŻ NA SPRZEDAŻ 5000 kwadratowych stóp w Williamsburg sekcji, nowo zbudowany, właściciel sprzeda tanio. New North Garage. 68—70 North 7th St., Brooklyn, telefon Greeenpoint 10358 (24s)

LUNCH Room w Paterson, N. J., w dobrej polskiej dzielnicy, mała gotówka wymagana. Telefonować, Sherwood 6152. (13s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara. Śpiew i taniec. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

POOL ROOM do sprzedania, lease na dwa lata, rent tani, dobrze wyrobiony interes, istnieje sześć lat, tanio dla prędkiego kupca. 52 E. 19th St., Bayonne, N. J.

MASPETH, polski skład muzyczny do sprzedania, wszystkie muzyczne instrumenta, pianola, fonografy, rekordy, dobrze wyrobiony interes w polskiej dzielnicy. 14 Claremont Ave., Maspeth, L. I. N. Y. Telefon, Juniper 8730. (22s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

PIEKARNIA do sprzedania w polskiej dzielnicy, dwa piece jeden patentowy, a drugi na żytni chleb, wszelkie potrzebne maszyny, sprzedaję z powodu wyjazdu do kraju. 244 Seaside Ave. Stamford, Conn. (12s)

PIEKARNIA na sprzedaż w Harrison, N. J. zatrudniają 8 roobtników może być kupiona bardzo tanio; wszelkie urządzenia. 330 Williams St., Harrison, N. J. (13s)

RESTAURACJA do sprzedania. 581 East 12th Street, New York City. (14s)

ZAKŁAD reperacji, obuwia na sprzedaż z powodu choroby. Dobry interes. Żadna oferta nie odmówiona. 591 — 3rd Ave., corner 16th St., Brooklyn. (12s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

2 fam. drewniany, 10 pokoi, elektryka, wanna. Cena $7,000, gotówki $2,800.

3 fam. murowany, 14 pokoi z wannami, przy parku. Cena $12,500, gotówki $3,000.

3 fam. kamienny, 21 pokoi, wanny, elektryka, przy parku. Cena $16,000, gotówki $5,000.

3 fam. murowany, 17 pokoi, lota 22.8x100. Cena $15,000, gotówki $5,000.

4 fam. murowany, elektryka, wanna, po 6 pokoi dla rodziny. Cena $16,500, gotówki $4,500.

6 fam. murowany z wannami, lota 25 x 100. Cena $16,300, gotówki $3,000.

6 fam. murowany, elektryka, wanny, białe zlewy. Cena $14,500, gotówki $3,000.

8 fam. murowany, wanny i elektryka, białe zlewy. Cena $22,000, gotówki $5,000.

8 fam. murowany, po 5 pokoi dla każdej rodziny. Cena $16,500, gotówki $6,000.

Po dalsze informacje proszę się zgłosić do naszego biura a chętnie każdego obsłużymy. Biuro otwarte dziennie od 9 rano do 6 wieczór, w sobotę do 1 po południu. W niedzielę zamknięte.

FRANK A. JUREK
689 Fifth Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Corner 21st Street
(12, 14, 16e)

TRZY LOTY NA SPRZEDAŻ W JAMAICA, JEDEN BLOK OD POLSKIEGO KOŚCIOŁA. ZGŁOSZENIA DO WŁAŚCICIELA CAŁY DZIEŃ. N. DUBINA, 299 AVENUE B, APARTAMENT 23. (23e)

BRONX LOTA 25 x 100 między dwoma stacjami subway'u, dwuch linji tramwajowych; mała wpłata, reszta na miesięczne spłaty. Mr. Safer, Room 604, 1465 Broadway. (17e)

70-AKROWA farma, 7-pokojowy dom, 3 stodoły, 2 konie, 3 krowy, 75 kur, traktor, samochód, gotówki $2,000, hipoteka $1000. Parrys Farm, East Nassau, N. Y. (10, 12, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22e)

8 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE DLA RODZINY, 2 SKLEPY Z 3 POKOJAMI KAŻDY, RENT $2,172. CENA $16,000, GOTÓWKI OKOŁO $4.500. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

DWA trzyfamilijne domy na Broome St., w jaknajlepszym stanie, wszelkie ulepszenia, muszą być sprzedane za bezcen. Zgłoszenia do Haddingway 2066. (13e)

NAROŻNA lota, 48 stóp front, 100 stóp głębokości w Garden City Park, 2 bloki od tramwaju, pełna cena $390, $40 gotówki, $6 miesięcznie. Dolan, 152 W. 42nd St., New York City. Telefon Bryant 0082. (14e)

16 FAM. MUROWANY, APARTAMENTA PO 4 I 5 POKOI, WSZELKIE ULEPSZENIA, DOM NOWY W BARDZO ŁADNYM I DOBRYM POŁOŻENIU, FRONT 40 STÓP SZEROKI, RENT $10.125. CENA $64,000, GOTÓWKI OKOŁO $12,000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

3 FAM. dom w Ridgewood, w doskonałym stanie, jeden blok od budującego się subwayu. Cena $7500, mała gotówka.— Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave. róg Wyckoff Ave. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn)

$2000 GOTÓWKI kupi 5 i 6 fam. murowany dom z wanną, w dobrym stanie, rent $1776. Cena $11,900, Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn).

1 FAM. DOM w doskonałym stanie. — Cena $3500, mało gotówki; działajcie natychmiast. Hildenbrand & Keller, — 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff, Brooklyn.. Otwarte w niedzielę. (tfn).

Poszukiwania
(Information Wanted)

STOLARZ poszukuje roboty, wykonuje robotę kontraktowo lub dziennie. Stanisław Zaczkiewicz, 109 Engert Avenue, Brooklyn. (12i)

POSZUKUJE Edwarda W. Wolskiego, podobno zamieszkuje w New Yorku. Ktoby znał jego obecny adres lub on sam, niech się zgłosi do X. C., c. o. Nowy Świat. (15i)

KRAWCOWA, przyjezdna Paryżanka, przyjmuje szycie do domu i po dziennie; reperacje, przeróbki sukien, palt i bielizny; niedrogo. Bielecka, 381 DeKalb Ave., Brooklyn. (12i)

POSZUKUJE wspólnika do restauracji polskiej. Zgłoszenia do 427 E. 6th St. (16i)

PIEKARZ poszukuje roboty z pierwszą lub drugą ręką, może być w mieście lub poza miastem. Zgłoszenia G. Sneder, 179 Washington St., Newark, N. J. (12i)

POSZUKUJE swego brata Michała Huryn, zamieszkuje w Detroit Michigan, pochodzi ze wsi Zadniszówka, powiat Skałat, Galicja, proszę się zgłosić w bardzo ważnej sprawie do siostry, Anny Huryn, po mężu Czurnij, na adres: 438 W. 38th St., New York City (17i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

POKÓJ do wynajęcia przy polskiej inteligentnej rodzinie. Chepuck, 3 St. Mark's Place. (13r)

UMEBLOWANY pokój dla przyzwoitych panów osobne wejście. 293 Eckford St., Brooklyn. (13r)

POSZUKUJE inteligentnych panien lub mężczyzn na mieszkanie z wiktem lub bez. M. Zdanowska, 396 Washington Street, Newark, N. J. (12r)

5 POKOI i wanna do wynajęcia, elektryka, ogrzewania; rent $45. 1426 — 96th St. Woodhaven. (14r)

CZTERY pokoje i wanna do wynajęcia, zimna i gorąca woda, rent $30. Zgłoszenia do Mrs. Hogan, 494 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (14r)

PIĘĆ pokoi, elektryka i wanna, $27. 107 Hopkins St., blisko Tompkins Ave., Brooklyn. Telefon, Foxcroft 5748. (17r)

UMEBLOWANY frontowy ciepły pokój dla jednej lub dwuch osób, można gotować, elektryka, wanna, — 286 First Ave., blisko 17th St.